Nr. 116. Sobota, 22 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie dyrektora domen w zarządzie dóbr bukowińskiego grecko-oryentalnego funduszu religijnego w Czerniowcach, Józefa Wisłockiego, a to na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i nadać mu przy tej sposobności tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, Stanisława Łahocińskiego w Leżajsku, radcą sądu krajowego, z pozostawieniem go na stanowisku naczelnika sądu powiatowego w dotychczasowem miejscu służbowem.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego, Józefa Zeleka w Krakowie, sędzią powiatowym w Pilźnie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował podoficera rachunkowego I. klasy przy 2 pułku strzelców tyrolskich, Piotra Müllera, kancelistą Sądu powiatowego w Makowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Milówce Ignacego Kubala na jego własną prośbę do Strzyżowa i zamianował równocześnie tytularnego wachmistrza żandarmeryi Leonarda Bochyńskiego i sierżanta 90 pułku piechoty Edwarda Kolba kancelistami Sądów powiatowych, pierwszego w Milówce, drugiego w Niepołomicach.

Dnia 20 maja 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu L i LI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt L zawiera:

Nr. 122. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i Ministerstwem rolnictwa z dnia 12 maja b. r., mocą którego obwieszczono ordynacyę policyi żeglużnej i rzecznej dla jezior w Karyntyi.

Zeszyt LI zawiera:

Nr. 123. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 12 maja b. r., o przepisach instrukcyi dla ołowo-handlowego badania przędzy bawełnianej (Rozporządzenie z dnia 21 maja 1887 I. Dz. u. p. nr. 57).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja.

W Petersburgu i to w kołach rządowych otrzymano niedawno z Bułgaryi wiadomości, które gdyby były prawdziwemi mogłyby obudzić pewne zaniepokojenie. Mianowicie prąd wojenny, który rzekomo miał się tam obudzić w różnych kołach ludności po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Turcyą i Grecyą ujawnia się coraz silniej pomimo dokonanego na teatrze wojennym zawieszenia broni i podjęcia rokowań pokojowych. Wzburzenie przeciw Turcyi wzmaga się z dnia na dzień a coraz namiętniej podnoszą się głosy z żądaniem, aby Bułgarya poparła w razie potrzeby orężem swoje narodowe pretensye do Macedonii. Przedewszystkiem w armii, według relacyi petersburskiej, daje się dostrzegać wojownicze usposobienie, które mimowoli udziela się także kołom politycznym. Wobec tego uważano za potrzebne, tak dalej donoszą z nad Newy w liście inspirowanym, dać ze strony rossyjskiej rządowi bułgarskiemu do zrozumienia, że powinien starać się wszelkiemi siłami paraliżować tego rodzaju niebezpieczną agitacyę, przyczem wyrażono nadzieję, iż ze względu na wyniki ostatniego zjazdu Monarchów w Petersburgu i zamanifestowanie na nim potrzeby utrzymania pokoju, gabinet bułgarski nie zejdzie z dotychczasowej drogi uznanej przez Monarchów Austro-Węgier i Rossyi za prawidłową i lojalną.

Z Sofii pospieszono też bezwłocznie z odpowiedniem sprostowaniem powyższej alarmującej wiadomości a zarazem z zapewnieniami jak najbardziej uspokajającemi.

Przedewszystkiem podniesiono, że wieści otrzymane w Petersburgu są tylko wyrazem usiłowań bułgarskich kół opozycyjnych, które istotnie starały się podniecić umysły i obudzić w ludności daleko idące aspiracye. Natomiast wszyscy członkowie rządu stoją niewzruszenie przy dotychczasowej polityce, a ani ks. Ferdynand, ani prezes gabinetu Stoiłow nie uczynili najmniejszego kroku, mogącego dać powód do mniemania jakoby zamierzali zboczyć od dotychczasowego kierunku. Cały gabinet stoi wytrwale i bez żadnych zastrzeżeń na stanowisku programu, który określił bliżej na jednem z ostatnich posiedzeń Sobrania dr. Stoiłow. A jako uzupełnienie tego programu można uważać ogłoszony niedawno w organie rządowym ***Mir*** komunikat, który wystąpił stanowczo przeciw agitatorom macedońskim. Powiedziano tu: Obecni ministrowie nie są bynajmniej przyjaciółmi awanturniczych przedsięwzięć i nie dopuszczą do tego, aby miały nimi kierować niespokojne żywioły i obałamucone tłumy. Dokąd prowadzi polityka fabrykowana przez nierozsądnych ambitnych krzykaczy, o tem może przekonać każdego Grecya, stojąca dzisiaj nad przepaścią. Bułgarya powinna i musi postępować rozważnie, ostrożnie i nie wolno jej uczynić kroku niebacznego. Rząd śledzi z uwagą rozwój wypadków i z pewnością nie narazi na szkodę interesów ojczyzny, lecz owszem potrafi wyzyskać każdą sposobność dla ich wzmocnienia i udoskonalenia.

Pomimo tych zapewnień, prasa rossyjska ma rzekomo podstawę dla przypuszczenia, że kołom oficyalnym w Sofii nie były zupełnie obce zabiegi i zamiary wojownicze. W miarę wszakże jak na teatrze wojennym brał przewagę oręż turecki słabły te aspiracye, a dzisiaj bezwątpienia rząd książęcy nie myśli o jakiembądź awanturniczem przedsięwzięciu. Zwycięstwo armii tureckiej w ostatniej kampanii zabezpiecza na długo pokój w Bałkanach: jest ono pouczającą wskazówką dla Serbii, Bułgaryi i Czarnogóry, że „chory człowiek“ dalekim jest od krytycznego okresu agonii i że dwa razy namyśleć się potrzeba, zanim którekolwiek z tych państw odważy się na urzeczywistnienie swych planów rewindykacyjnych w Macedonii, Starej Serbii i Albanii. Serbom pozwolono otwierać szkoły serbskie w Macedonii, Bułgarom przyrzeczono wydanie beratów dla nowych metropolij bułgarskich w tej prowincyi tureckiej, ale i na tem rzecz skończona. Rozumieją to dzisiaj dobrze zarówno w Belgradzie jak Sofii....

Sprawy parlamentarne.

(Posiedzenie komisyi adresowej Izby posłów).

Na posiedzeniu komisyi adresowej Izby posłów we środę, przemawiało siedmiu posłów. Dep. Jędrzejowicz, Barwiński i Herold bronili projektu adresu, wypracowanego przez referenta komisyi hr. Dzieduszyckiego; dep. Danielak zgodził się również na adres większości komisyi, zapowiedział tylko, iż złoży w pełnej Izbie oświadczenie, wyjaśniające stanowisko jego stronnictwa; dep. Mauthner z „wolnego związku niemieckiego“, dep. Pergelt z niemieckiej partyi postępowej i dep. Richter z niemieckiego stronnictwa ludowego zwalczali projekt większości. Dep. Richter zapowiedział także, iż niemieckie stronnictwo ludowe nie przedłoży własnego projektu adresu.

Przebieg posiedzenia znany już jest w zarysach z depesz; uzupełniamy go streszczeniem kilku bliżej nas obchodzących, przemówień.

Pierwszy zabrał głos poseł Adam Jędrzejowicz i bronił adresu większości. Zarzucono między innemi projektowi większości — mówił — że z jednej strony stoi w rażącej sprzeczności z Mową tronową, z drugiej zaś, że jest jej parafrazą. Krytyka ta jest tak sprzeczną, że sama się znosi; mojem zdaniem zaś adres jest drogą pośrednią między obu kierunkami. Całkowicie jest zrozumiałem, że w odpowiedzi na Mowę tronową, program

---

3)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

I.

(Ciąg dalszy).

Nastała uroczysta chwila milczenia. Poważne rady tem dziwniejszemi wydały się królowi i jego doradcom, iż pochodziły z ust sędziwego członka Jezuitów, który to zakon myśl zajęcia Moskwy najgoręcej popierał, nikt jednak nie odważył się zaprzeczyć starcowi, nikt na słowa jego nie miał odpowiedzi.

— Radzę tedy — przerwał ogólne milczenie ksiądz Piotr — na Smoleńsk iść, o obce się niekusić, a Bóg dobrej sprawie pobłogosławi!

— Wezmę rady wasze w rozwagę — rzekł król — i proszę, módlcie się ze mną, aby Bóg tak pokierował krokami naszymi, iżby z tej wyprawy pożytek i sława dla Nieba i Rzpltej urosły. Jutro w drogę ruszamy.

To rzekłszy głową skinął na znak pożegnania i do drogi podkomorzemu dwór i hufce nadworne gotować kazał.

Wyszli powiernicy, król zaś respons krótki do hetmana Żółkiewskiego wystosował, w którym oświadcza, jako p. Śliźnia już w poselstwie do Sehina wyprawił i Lublin, jako miejsce, gdzie wojska hetmańskie z królem zjechać się miały, naznacza.

Słowo „wojna“, rzucone nad Wisłą, biegło wzdłuż i wszerz kraju i odbiło się głuchem echem o niezmierzone przestrzenie stepów ukraińskich i czarne porohy Dnieprowe. Żółkiewski bowiem wysłał już kilka tygodni wprzód gońca do Olewczenki, atamana horodnych Kozaków w Kijowie, aby drużyny zbierał i co duch na północ zdążał.

Ruszyły tedy z trzech miejsc niemal równocześnie wojska polskie: król z całym dworem i rycerstwem z Krakowa, hetmańskie chorągwie z Żółkwi, a kozackie drużyny z Kijowa. Prócz tego z różnych punktów kraju prywatne zaciągi panów polskich, jako to: Potockich, Lwa Sapiehy, Dorohostajskiego, Lubomirskich, Stadnickich i wielu innych — spieszyły królowi z pomocą.

II.

Nazajutrz po onej radzie już wczesnym rankiem w podwórzach Wawelu gwarno było jak w ulu. Całe rzędy karabonów i wozów stały gotowe do drogi, a skrzętni żołnierze, pachołkowie i hajducy pakowali na nie zamczyste sepety, grubo żelazem kowane skrzynie, przybory kuchenne i moc rozmaitych drobiazgów i sprzętów do wygody króla, królowej i jej fraucymeru przeznaczonych.

Gdy wozy przodem wyprawiono, gdy hufce królewskie z dworzan i żołnierzy złożone już wyruszyły, przyszła kolej na bryki i bryczki, któremi jechali pokojowi, szatni, spiewacy, muzykowie, kucharze, stajenni i wozowi, wreszcie zajechały kolebki i „kotcze“ mające zabrać oboje królestwo, dostojnych dygnitarzy dworskich i fraucymer królowej. Tu znowu roiła się moc urzędników w spódniczkach i kornetach a prym między niemi trzymała panna Urszula Majerin, mistrzyni i dusza całego dworu.

Była to kobieta blisko trzydzieści lat licząca, wysoka, kształtnie zbudowana o obliczu pięknem, pełnem sprytu i rozwagi. Białe jej gładkie czoło podłużnym marsem sfałdowane i wargi z lekka zaciśnięte, nadawały jej wyraz pewnej surowości i niezłomnej energii. — Dama ta dostojności wielkiej, cnotliwymi obyczajami ozdobiona, w łacińskim i niemieckim języku biegła, w największych respektach u króla i królowej zostająca, wyrocznią była dla wszystkich i wielki wpływ miała w szafunku łask królewskich.

Co sobie pani Urszula postanowiła, niechybnie wykonane być musiało, choćby się szatani piekieł przeciwko niej sprzesięgli. Uznała za słuszne jakiego dygnitarza koronnego lub dworskiego na wyższy urząd posunąć, stawało się jako chciała, mimo zabiegów i starań kandydatów forytowanych na też stanowiska przez najpierwszych senatorów świeckich i duchownych w Rzeczypospolitej; postanowiła bywało kogo pogrążyć, władzę czyją ukrócić, nie wiele czasu upływało, a dygnitarz taki popadł w dyskredyt i niełaskę u królestwa obojga. Zdawałoby się, że taka kobieta, zwłaszcza cudzoziemka, więcej nam szkody niż pożytku zrobi, a jednak trzeba jej przyznać, że znała ona stosunki, potrzeby i prawa państwa naszego wyśmienicie, a powodowała się tak wielką słusznością, taką rozwagą w czynach i radach, iż cokolwiek postanowiła, to zawsze wychodziło na dobre familii królewskiej i Rzeczypospolitej. To też najwięksi nawet wrogowie szanować ją musieli, u królestwa zaś każde jej słowo więcej ważyło, niż najważniejsze uchwały sejmu i senatu.

Władysław, którego ś. p. matka Anna, (pierwsza żona Zygmunta), z sobą ją przywiozła, pod jej wyłączną opiekę oddany, nieraz od niej dobrze rózgą lub za uszy dostawał za chłopięce zbytki. Pod jej zarządem był cały dwór, wszystkie skarby i sprzęty królewskie, stąd też dzisiaj miała zajęcia i uwijaczki nie mało.

Gdy już wszystkie wozy, wojska i służbę naprzód wyprawiono, wyszedł z komnat Zygmunt z małżonką swą Konstancyą, królewna Anna, panna Majerin, ksiądz Skarga, ks. Prowancy, nauczyciel Władysława królewicza, p. Bobola, p. Wolski i wielu innych dygnitarzy, aby siadać na koń lub w kolebki i ruszać w drogę, — jednego tylko Władysława nie stało, a nikt nie wiedział, gdzie chłopca szukać. Posyłano do stajen, do ogrodów, pytano w kuchniach, wołano po wszystkich komnatach, król srogie wyrzuty ks. Prowancemu czynił, że chłopca w karności utrzymać nie umie i zbytnio mu folguje, panna Urszula zaś w te pędy wróciła się w krużganki i nuż na pokojach szukać niesfornego wychowanka.

(Ciąg **dalszy nastąpi**).

prac nie mógł być wyczerpująco omawianym, że zaznaczono w nim tylko najważniejsze zadania i życzenia. Z drugiej strony nie można uważać za sprzeczność, jeżeli kwestyi autonomii poświęcono słów więcej i gorętsze. Dla przeciwników adresu szczególnie nieprzyjemną jest ta część adresu i postawiono kilkakrotnie zapytanie, do czego my właściwie zdążamy. Żądamy najobszerniejszej interpretacyi istniejącej konstytucyi w duchu autonomistycznym, dalszego jej rozwoju, odpowiedniego stosunkom chwili i obecnego rozwoju królestw i krajów. Mamy do tego prawo i jest to też koniecznością. Poseł Bärnreither przyznał sam, że konstytucya może się rozwijać i że nie domaga się zupełnie jej zakamienienia. Trzymamy się tej zasady i nie żądamy przewrotu, lecz spokojnego rozwoju konstytucyi w autonomistycznym duchu.

Mówi się w sprawach szkolnych: *quieta non movere*. Całkiem słusznie, w wychowywaniu młodzieży nie należy eksperymentować, ale w obec tak często podnoszonych różnic stosunków cywilizacyjnych i narodowych, jeżeli się nie chce postępować szablonowo, lecz drogą racyonalną i zdrową, współdziałanie Sejmów jest dla szkolnictwa kwestyą pierwszorzędnego znaczenia. Jeżeli zaznaczymy dalej, że szkoła nie zawsze odpowiada życzeniom naszym religijnego wychowania, to słowa te są wynikiem najgłębszego naszego przekonania. Nie jest to żadnem eksperymentowaniem, przeciwnie, *quieta non movere* byłoby szkodliwem zakamienieniem. Nie jest to słusznem, co tu powiedziano, że szkoła oddanąby została przez to na łup samowoli poszczególnych partyj.

Co się tyczy ustawodawstwa rolniczego, wiemy bardzo dobrze, że niektóre postanowienia ogólne, jak n. p. kwestye celne i ustawodawstwo podatkowe, muszą być omawiane w parlamencie. Ale, jak wiele ważnych kwestyj kulturalnych zostałoby już załatwionych, gdyby rozstrzygać o nich mogły tylko Sejmy; wspomnę tu tylko o związkach zawodowych.

Żądamy dalej, aby Sejmom pozostawiono więcej czasu i środków materyalnych do spełnienia najważniejszych ich zadań. Jest też konieczną potrzebą, abyśmy się domagali rozszerzenia autonomii. Kraj nasz, a sądzę, że i inne, potrzebuje w wielu kierunkach wydatnej pracy i obszernej działalności ustawodawczej. Cóż znajdujemy tu w parlamencie. — Przeciwieństwa i walki stronnictw, utrudniające wszelką pozytywną pracę; marnujemy bezużytecznie czas i siły, zamiast je poświęcić dobru naszych krajów. Kiedy kraje wzbogacą się i wzmocnią, wzmocni się także Monarchia. My Polacy, walczyliśmy zawsze o nasze narodowe i autonomistyczne stanowisko, ale o ile wiem, nie podnieśliśmy hasła federacyi. Z innej, nie autonomistycznej strony, wyrażano kilkakrotnie życzenie, aby Galicya i Bukowina otrzymały odrębne stanowisko. Poseł dr. Kopp, krytykując nasze autonomistyczne stanowisko, powiedział na ostatniem posiedzeniu, że jest ono likwidacyą firmy „Austrya". Poseł Kopp nie wierzy prawdopodobnie we własne słowa, a doświadczenie także czego innego nam dowodzi. W latach 1879 i 1885 stosunki były bardzo podobne do obecnych; istniała także większość na prawicy, z okazyi adresu dyskutowano ostro nad autonomią, liberalizmem i upośledzeniem żywiołu niemieckiego, walczono taką samą, jak dziś bronią. Jeden z przywódców partyi niemieckiej powiedział już wówczas, że Austrya stoi nad przepaścią; wypowiedziano wiele strasznych wróżb, gdyż adresy ówczesne były również w autonomistycznym duchu trzymane, lecz Bogu dzięki, Austrya jest dziś mocniejszą na wewnątrz i zewnątrz, niż podówczas i taką pozostanie mimo adresu autonomistycznego. Chociaż autonomiści, rozumiemy jednak bardzo dobrze austryacką ideę państwową.

Zapytywano także, dlaczego w adresie większości nie poruszono zupełnie rozporządzeń językowych. Nie pojmuję, dlaczego tym panom na tem zależy, kiedy ten krok Rządu mógł być w adresie tylko pochwalony i uznany za sprawiedliwy. Jest to może kurtoazya ze strony referenta, lecz w każdym razie przemawia to za pokojowym tonem adresu. Pokój wewnętrzny leży nam niewątpliwie wszystkim na sercu i adres większości niedwuznacznie to wypowiada. Adres nie domaga się przewrotu, lecz energicznego rozwoju stosunków i nie zawiera żadnego ostrza, któreby było skierowane przeciw któremukolwiek stronnictwu lub narodowości; dążymy do czynnej, patryotycznej pracy około dobra wszystkich.

Poseł Mauthner polemizował obszernie z dep. Kramarzem oraz z dep. Madeyskim, występując mianowicie przeciw zdaniu tego ostatniego posła, który Austryę nazwał zdecentralizowanem państwem jedności. Dopóki nie jest znanem stanowisko Rządu do adresu, dyskutowanie nad adresem jest bardzo trudnem. Zdaniem mowcy, dziwnem jest bardzo, że jedna z grup większości wystąpiła z projektem szkolnym, nie wiedząc, czy zyska on aprobatę Rządu. Chwila obecna, w której mamy przeprowadzić ważne pertraktacye z drugą połową monarchii, jest najniestosowniejszą do poruszania kwestyi prawno-państwowych i zmieniania zasad konstytucyi. — Jasną stroną adresu nazwał mowca ustęp, odnoszący się do kwestyi zewnętrznych i złożył podziękowanie Ministerstwu spraw zagranicznych a przedewszystkiem Monarsze, który utrzymując nadal trójprzymierze, potrafił wzmocnić dobre stosunki z Rossyą.

Dep. Danielak rzekł: Jako Polak i reprezentant polskich, choć opozycyjnych posłów, poczuwam się do obowiązku oświadczyć, że wogóle zgadzam się na zasady adresu większości. Ponieważ jednak adres ten nie odpowiada wszystkim życzeniom i potrzebom polskiego ludu w Galicyi i na Szląsku, i ponieważ adres nie zawiera nic konkretnego w tym kierunku, przeto zaznaczam już tutaj, jako lojalny członek komisyi, że pomimo iż głosować będziemy za projektem, ja jako reprezentant polskich posłów opozycyjnych podczas generalnej dyskusyi w Izbie muszę złożyć i złożę w tym duchu oświadczenie, szczególnie co do życzeń, potrzeb i żądań polskiego ludu.

Dep. Pergelt sądzi, że adres powinien wyrażać zapatrywanie parlamentu o poszczególnych zadaniach ustawodawczych, wyrażonych w Mowie tronowej. Adres powinien także zająć stanowisko wobec najbardziej palących kwestyi politycznych. W obecnym adresie stało się inaczej, gdyż projekt przemilcza zupełnie rozporządzenia językowe. Szczególny nacisk położył adres na historyczne prawa samodzielności królestw i krajów oraz na rozszerzenie autonomii ich na polu ustawodawstwa szkolnego. Zwłaszcza Galicya zdołała już osiągnąć tak obszerną autonomię na polu szkolnictwa, że panowie posłowie nie powinni już żywić żadnych życzeń w tym kierunku. Następnie polemizował mowca z br. Dipaulim i starał się usprawiedliwić taktykę stronnictwa swego w pełnej Izbie posłów a winę zachowania się swego stronnictwa złożył na Rząd i większość.

Dep. dr. Herold wygłosił długą mowę. Między innemi oświadczył w niej: Młodoczesi głosować będą za przedłożonym adresem, gdyż w niejednym względzie odpowiada on ich politycznym i narodowym poglądom i zawiera właśnie to, co stronnictwom większości, do której Młodoczesi lojalnie przystąpili, służyć ma za wspólną podstawę ich politycznego programu. Projekt adresu ma być właśnie wyrazem politycznych dążności i zapatrywań większości Izby i przy układaniu tylko tymi motywami można się było kierować. Zarzucono temu projektowi, iż nie zgadza się on z treścią Mowy tronowej. Lecz tak jak Mowa tronowa jest programem rządowym, tak adres jest programem większości.

Po zastrzeżeniu naszego prawno-państwowego stanowiska braliśmy udział w wypracowaniu adresu. Gdy jednak prawno-państwowy stosunek korony czeskiej do dynastyi i do innych krajów Jego Ces. Mości jest stosunkiem, co do którego w prawowity sposób przedewszystkiem Sejm czeski powołanym jest do wyrażania swego zdania, przeto oświadczamy, iż także w tym Sejmie dołożymy starania, aby zapatrywania prawne czeskiego narodu i prawno-państwowe aspiracye korony czeskiej i jej stosunek do całości państwa znalazły swój wyraz w adresie do Najj. Pana. Nie chcę się zapuszczać w wywód prawno-państwowej teoryi; oświadczam lojalnie i otwarcie, iż przez prawo państwowe korony czeskiej nie rozumiemy nic innego, jak prawo tego kraju do samodzielnego ustawodawstwa i samodzielnej administracyi. Oświadczam jednak równie lojalnie i szczerze, że przedstawiciele narodu czeskiego, a także Sejm czeski oświadczali, iż gotowi są z prerogatyw prawno-państwowego stanowiska korony czeskiej odstąpić ogólnej reprezentacyi austryackich krajów to, co potrzebnem jest dla mocarstwowego stanowiska i jedności Państwa, dla dobra i rozwoju jego ludów.

Mowca polemizował następnie obszernie z dep. Pergeltem, zbijając jego wywody, a w szczególności wykazywał, że nie stanowisko większości parlamentarnej jest przyczyną obstrukcyjnej taktyki mniejszości. Co się tyczy zaś tej taktyki, niech mi wolno będzie — rzekł mowca — podnieść jedno ostrzeżenie. Zdaje mi się, że wznosi się siekiera nad drzewem centralnego parlamentu, który dotychczas zapuścił zaledwie dość słabe korzenie. Uderzacie w ten pień coraz silniej i silniej; może wkrótce też nadejść chwila, w której dojdziecie do przekonania, że niewiele braknie, aby padło obalone to drzewo centralnego parlamentu. Wówczas zaprzestaniecie zapewne waszej pracy; nie macie atoli żadnej pewności, czy sąsiad, który dotychczas patrzał na to z radością, nie zada ostatniego ciosu, czy pracy, tak skutecznie przez was rozpoczętej, nie zechce ukończyć także wbrew waszej woli. Jakiekolwiek tedy będą losy tego parlamentu i jakikolwiek rozwój politycznych wypadków, stoimy silnie na zajętym przez nas gruncie i obstajemy przy naszym programie.

Dep. R i c h t e r oświadczył, że niemieckie stronnictwo ludowe nie przedłoży własnego projektu adresu; jako główny warunek wydatnej działalności parlamentu uważa to stronnictwo zniesienie rozporządzeń językowych, a uregulowanie kwestyi językowej w drodze ustawodawczej, w sposób odpowiadający rzeczywistym potrzebom i stanowisku Niemców.

Dep. Barwiński powitał z zadowoleniem zapowiedziane w Mowie tronowej przedłożenia, oraz słowa tej Mowy, zapewniające opiekę rolnictwu, dotkniętemu ciężkiemi klęskami. Mowca omawiał trudne położenie rolnictwa wogóle, a stanu chłopskiego w szczególności. Przykładem tego jest w pierwszym rzędzie Galicya, w której przeszło ośmdziesiąt procent ludności zajmuje się rolnictwem. Galicya, która posiada niezwykłe warunki klimatyczne, zrządzające znaczne szkody elementarne, gdzie wzrost ludności i wolność dzielenia gruntów, wielkie ciężary podatkowe państwowe, krajowe i gminne, należytości spadkowe i od przenoszenia prawa własności, egzekucye podatkowe, niskie ceny produktów rolniczych, lichwa pod najrozmaitszemi postaciami, konkurencya zagraniczna, oszustwa giełdowe zbożem i mlewem, oraz inne tym podobne warunki spowodowały najzupełniejszą ruinę stanu chłopskiego. Emigracya na wielką skalę jest najlepszym dowodem, że ta klasa społeczeństwa cierpi najbardziej; skoro zaś chłop staje się proletaryuszem, wówczas staje się podatnem narzędziem w rękach agitatorów socyalistycznych. Lud chce mieć chleb i potępi stanowczo politykę obstrukcyjną, która uniemożliwia wszelką pracę parlamentarną. Stanowcze środki około podniesienia i utrzymania stanu chłopskiego są nagląco potrzebne, ponieważ silny i pełen życia stan chłopski stanowi najlepszą zaporę przeciw wszelkiemu gwałtownemu przewrotowi porządku społecznego. Idea równouprawnienia została już przed 30 laty uznaną przez artykuł XIX. ustaw zasadniczych, ale artykuł ten pozostał w znacznej części tylko na papierze. Narodowych mniejszości albo nie uznawano i majoryzowano je, albo też obchodzono się z niemi, jak z mniej wartościowemi. Tylko sprawiedliwe przeprowadzenie równouprawnienia może sprowadzić wewnętrzny pokój królestw i krajów. W Galicyi n. p. mamy rozporządzenia językowe dla władz administracyjnych i sądowych, ale nie wykonywają ich właśnie najniższe organa. Na polu szkolnictwa i oświaty jesteśmy również pokrzywdzeni. Sprawiedliwe przeprowadzenie równouprawnienia narodowości może mieć miejsce tylko przy równoczesnem uwzględnianiu narodowych mniejszości i pod tym tylko warunkiem spowodować może autonomia krajowa wewnętrzny pokój.

Na tem przerwano obrady i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbyło się wczoraj we czwartek przed południem.

---

14)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

VI.

Trzeba wyznać, że bardzo często ostrożności, podjęte przez matki, bywają niekonsekwentne.

Pomimo zakazu mamy co do przyjazdu Jakóba, byłam taka zadowolona! On naturalnie musiał przymówić się o to zaproszenie, szukając sposobności zbliżenia się do mnie. Nie udało się! ale przypadek miał nam przyjść z pomocą.

Mama, która pod żadnym warunkiem nie byłaby pozwoliła, żeby pan de Mareuil przyjechał do nas do Ormes, nie czyniła żadnych trudności, gdy Germana zaproponowała, żebym z nią do Dieppe jechała na miesiąc.

Zabawy i rozrywki zimowe tak zmęczyły moją siostrę, że poradzono jej morskie kąpiele. Mając do wyboru tyle miejscowości, wybrała naturalnie tę, w której mogłaby wieść mniej więcej ten sam tryb życia, co w Paryżu.

Rozgościłyśmy się w jednym ze wspaniałych hoteli, zbudowanych wśród ogrodów, z widokiem na morze, stanowiących prawdziwe pałace pod względem wyrafinowanego komfortu, co mnie zresztą zupełnie było obojętne; byłoby mnie równie dobrze w chatce rybaka, bylem tylko miała przed sobą morze i słyszała tęskne spiewy rybaków, ale Germana nie miała tak sielankowych gustów; nie mogłaby się obejść bez zmienienia tualety trzy razy dziennie.

Znając wybornie sztukę pływania, zwycięsko wychodziłyśmy obie w kąpielowych kostiumach. Po śniadaniu trzeba było odbyć konieczne wycieczki do miejsc sławnych, a potem wrócić na muzykę i pojawić się choć na chwilę przed obiadem w czytelni. A potem, co prędzej do kasyna! Pomimo częstej nieobecności mego szwagra, miałyśmy doskonałą opiekę z pani de Rignac, która mieszkała z rodziną w tym samym hotelu. Germana, która się mną opiekowała, była swoją drogą pod opieką starej przyjaciółki mamy. Wiadomo, że nie miałam do niej wielkiego nabożeństwa, ale zwykła jej złośliwość nie dokuczała mi tutaj w kąpielach. Cóżby się robiło u wód, w ciężkie dni upałów, jeżeliby się nie obmawiało swoich znajomych? Pani de Rignac wiedziała o wszystkiem, co się działo; był to rodzaj chodzącej gazety. Nie nudziłyśmy się z nią wcale, owszem, zabawiła nas nieraz doskonale, za nadto nawet, według mego przekonania.

Odwiedziny Edyty, która spędzała lato w spokojniejszej miejscowości, w Trépost, zaliczały się do jednej z największych moich przyjemności. Obiecała nam także swoją wizytę i przybyła rzeczywiście w wigilię wyścigów, które przyciągnęły całą chmarę paryżanów, sam kwiat sportu, wraz z moim bratem Jerzym, a z Jerzym.... domyśliwałam się tego po trochę — tak tego sobie życzyłam! — pan de Mareuil. Wytłómaczył nam, że jeden z jego koni ma biegać i że przybywa specyalnie w tym celu; byłam o tyle zarozumiałą, że nie wierzyłam temu.

Trzeba sobie wyobrazić sen czarowny, w krainie miłości i fantazyi, sen, który się kończy zmorą pośród strasznych ciemności — będzie to obraz pierwszego dnia wyścigów w Dieppe, stanowiącego dla mnie pamiętną i przerażającą datę....

Od chwili swego przyjazdu, pan de Mareuil dzielił się pomiędzy moją siostrą a Edytą, obsypując obie jednako swojemi grzecznościami; zdaje mi się, że zajmował się przedewszystkiem moją siostrą, ale czyż to nie był sposób zajęcia się mną, starając się zjednać sobie Germanę? W gruncie rzeczy, główną jego troską, troską nas wszystkich była M o j a G w i a z d a, klacz mająca się popisywać, której przodkowie sławnie się zapisali w *stud-book*. Mówiliśmy o niej nie inaczej, tylko z gorączkowem zajęciem.

Wielki dzień nadszedł, tak upalny, że ledwie można było wytrzymać, gdyby nie to, że morze nadsyłało nam od czasu do czasu litościwe chłodniejsze podmuchy. Morze było błękitne, jak niebo, tak samo spokojne i bez fali, jak ono, bez jednej chmurki. Promienie słońca odbijały się na białych skałach nadbrzeżnych, aby potem wrócić do nas z oślepiającym blaskiem, pożerały murawę, na której stały rozmaitego rodzaju zaprzęgi, począwszy od eleganckiego powozu, a skończywszy na wiejskim wózku normandzkim, połyskiwały na maści końskiej, na kurtkach i czapkach dżokiejów. Parasolki rozmaitej barwy unosiły się nad tłumem, jak różnobarwne kwiaty, kołysząc się nad strojami XVIII. stulecia. Nasze wszystkie trzy były białe, jedne z najładniejszych: Germana z *peau de soie* i haftowanego tiulu, w guście Trianon, z jedną spodniczką podniesioną na drugiej; Edyta pysznie udrapowana w pełen umiejętnej prostoty kostium z białej wełny, ja w dziewiczej etamine. „Watteau, Prudhon i Narzeczona wiejska", wyrzekł Jakób pochlebnie i nie wydaje mi się, aby „Narzeczona" mniej mu się od innych podobała. Przeciwnie, dodał nawet: „Doprawdy, że nic nie brakuje, tylko bukietu!" Poszedł i przyniósł mi sporą wiązankę róż. Te róże mam jeszcze zwiędłe w głębi szuflady, zwiędłe, jak moje złudzenia dnia tego!

Zresztą, wszystkie panie były ładne, z wyjątkiem chyba kilku karykatur angielskich, a wyścigi były cudowne, ponieważ „Moja gwiazda" przybyła pierwsza, a towarzyszyły jej nasze życzenia i uderzenia serc pełne obawy. Jakaż wspaniała chwila, ta w której nasze trio, z lornetką przy oczach, śledziło los Jakóba, przedstawiony w tej klaczy, pędzącej jak błyskawica, którą poznawałyśmy po barwach dżokieja, czarnej i pomarańczowej, który ani razu jej nie dotknął szpicrutą! Inni się wysilali, bili konie, ale „Moja gwiazda", zachowując ten sam bieg co na początku, przecinała powietrze, spokojnie, zwycięska. Gdy przebiegła cel wyznaczony, gdy wracała spokojnym i pełnym tryumfu krokiem, czułam, że oczy moje napełniają się łzami, jakby tryumf był moim osobistym. Byłabym z chęcią pocałowała ten łebek okryty pianą i potem, tego stworzenia, które przygotowało Jakóbowi podobną owacyę; jeżeli zadowoliłam się pogłaskaniem tylko drżących jej nozdrzy, po Edycie i Germanii, ostatnia ze wszystkich, to tylko z obawy, żeby się nie zdradzić.

(Ciag dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Poznań, 18 maja.

(Zaniepokojenie z powodu noweli do ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach. — Z obozu hakatystowskiego. — Odezwa dam hakatystek. — Popłoch wśród katolickich nauczycieli ludowych. — Stan polskich instytucyi finansowych. — Sprawa zjazdu w Poznaniu lekarzy i przyrodników polskich. — Humanitarny zakład. — Z teatru).

(⌗) Jeżeli wniesiona przez rząd w Sejmie pruskim nowela do ustawy o związkach i stowarzyszeniach wywołała w całem państwia przygnębiające wrażenie, to tem silniej ujawnia się ono w kołach ludności polskiej, które pouczone smutnemi doświadczeniami mimowoli muszą żywić obawę, aby surowość nowych przepisów nie dała się we znaki w pierwszym rzędzie Polakom i katolikom. Wedle noweli policya ma prawo rozwiązywać wszystkie te zgromadzenia i stowarzyszenia, które „zagrażają bezpieczeństwu publicznemu a zwłaszcza bezpieczeństwu państwa", ocenienie zaś co zagraża a co nie zagraża owemu bezpieczeństwu, pozostawiono organom policyjnym. W ten sposób wolność zgromadzeń i stowarzyszeń stałaby się zupełnie iluzoryczną, gdyby nowela nabrała mocy prawnej. W Poznańskiem, Prusach zachodnich i na Szląsku n. p. mogłyby być rozwiązywane wszystkie polskie zgromadzenia i stowarzyszenia tylko dlatego, że są polskie, gdyż oddawna już agitacya dla utrzymania języka polskiego jest uważaną za antypaństwową i zagrażającą bezpieczeństwu państwa.

Wprawdzie motywa noweli podnoszą, że jest ona skierowana przeciwko socyalistom, jaka jest jednak rękojmia, że nie będzie stosować się przeciwko innym stronnictwom? Do dobrej wiary ministrów można mieć zupełne zaufanie, ale ztąd jeszcze nie wynika, żeby można przyjąć z całym spokojem paragrafy, otwierające na rozcież wrota dla samowoli podrzędnych organów, a jak w Poznańskiem podlegających częstokroć podszeptom wciskającego się wszędzie hakatyzmu.

Punkt ciężkości swojego działania i agitacyi przenieśli od pewnego czasu hakatyści po za granicę Księstwa i teraz obrabiają opinię publiczną w Niemczech i koła rządowe z pomocą oddanej na swe usługi prasy berlińskiej, wrocławskiej i nadreńskiej. W ostatnich czasach prasa ta gorąco zainteresowała się wydaną w Berlinie broszurą anonimowego pastora chełpiącego się, że wybornie zna stosunki poznańskie i Polaków, który żąda uchwalenia nowego stu milionowego funduszu na wykupywanie ziemi polskiej a przytem przemawia za przywróceniem nauki języka polskiego we wszystkich szkołach ludowych właśnie ze względu na Niemców, aby znajomość języka polskiego ułatwiała im walkę konkurencyjną z Polakami na polu zarobkowem. Autor zwraca dalej uwagę na działalność Towarzystwa pomocy naukowej dla młodzieży imienia Karola Marcinkowskiego i oblicza, że Towarzystwo posiada majątku 761.000 marek, a rocznie wydaje na stypendya 53.000 marek, i tym sposobem paraliżuje zabiegi patryotów niemieckich. Wskutek tej denuncyacyi *Posener Ztg.* uważa za stosowne przypomnieć, że rząd wyznacza co roku przeszło 100.000 marek na stypendya dla młodzieży niemieckiej w dzielnicach polskich, a hakatyści także nie skąpią na ten cel grosza — można tedy Polakom pozostawić spokojnie te 50 tysięcy m. które tyle sprawiają niepokoju bogobojnemu słudze ołtarza. Żądanie dalszego stumilionowego funduszu jest — zdaniem tego dziennika — idyotyczne, bo praktyka wykazała, iż pierwszych sto milionów poszło w części na marne. Komisya kolonizacyjna zakupiła ziemi mnóstwo, płacąc za nią drogo, postawiła na nogi wielu zbankrutowanych właścicieli polskich, a teraz sama niewie co robić z tą ziemią, bo o takich osadnikach, jakich chce mieć ustawa kolonizacyjna coraz trudniej.

Wracając jednak do agitacyi hakatystów należy zanotować odezwę ogłoszoną przez centralny zarząd niewieściego oddziału bractwa hakatystów w Berlinie, a wzywającą „matki, żony i siostry niemieckie" do składek na rzecz wdowy po nauczycielu ludowym Grütterze, który, jak powiada odezwa, „został zamordowany w wagonie kolejowym przez sfanatyzowanych robotników polskich z powodu, że przy wyborze w Swiecu oddał swój głos na kandydata niemieckiego". Ile słów, tyle tu fałszów. Śledztwo w tej smutnej sprawie jeszcze nieukończono. Lecz tyle już wiadomem, że ów Grütter wszcząwszy podczas podróży kłótnię z robotnikami, a bojąc się, aby go nie poturbowano, cofnął się na platformę wagonu, przechylił się niebacznie, wypadł, a spadłszy twarzą na kupę piasku, udusił się, nim zdołano pospieszyć mu z ratunkiem. Komisya sądowo-lekarska nie znalazła na zwłokach żadnych ran, lecz za to w ustach pełno piasku. A odezwę tak pełną fałszu podpisały także małżonki różnych dygnitarzy....

W ciężkich opałach znajduje się obecnie prasa polska. W ostatnich kilku miesiącach wytoczono dziennikom polskim więcej procesów niż ich było w ostatnich kilku latach. Na dobitkę, gdy dotychczas interpretowano powszechnie ustawę prasową w tym sensie, iż za artykuł odpowiedzialną jest osoba podana władzy i wydrukowana na nagłówku pisma, t. zw. redaktor odpowiedzialny, obecnie wytacza prokuratorya śledztwo naczelnym redaktorom, wychodząc z tej zasady, iż oni przypuszczalnie znają treść artykułów przed drukiem, a przez udzielenie aprobaty stają się współwinnymi. W kilku jednak podobnych wypadkach sąd nie przychylił się do wniosków prokuratoryi, stojąc na tem stanowisku, iż doszłoby się przy podobnej interpretacyi ustawy do tego, że naczelny redaktor musiałby udowodnić swoją niewinność, podczas gdy prawo zasadniczo wymaga, aby obżałowanemu udowodniono udział w czynie karygodnym. Według przybliżonego obliczenia, dzienniki polskie zapłaciły w tym roku 12.000 samych grzywien.

W jednym z procesów prasowych przeprowadzonych przed poznańską izbą karną wyszły na jaw wielce drastyczne szczegóły. Pewien tutejszy dziennik zamieścił korespondencye z Gdańska, w której powiedziano, że tamtejszy agent policyjny Kelm, przeznaczony do dozorowania Towarzystw polskich w Gdańsku i okolicy miał się odezwać do obywatela gdańskiego Czyżewskiego, że rząd z pewnością spuściłby z tonu wobec Polaków, „gdyby ci postraszyli go trochę bombami i dynamitem", a dalej powiedziano, że ów funkcyonaryusz policyjny chętnie przebywał w gronie członków i prezesów polskich Towarzystw w Gdańsku i po posiedzeniach lub na zabawach sam intonował polskie pieśni jak „Jeszcze Polska nie zginęła", „Boże coś Polskę" i t. p. Prokuratorya wytoczyła proces o obrazę Kelma redaktorowi pomienionego dziennika, który podjął się przeprowadzić dowód prawdy. Gdy świadek Czyżewski stwierdził przysięgą, iż Kelm użył istotnie takich prowokujących wyrażeń, jakie podano w korespondencyi, sąd wprawdzie nie zakwestyonował wiarygodności świadka, nie nabrał jednak przekonania, jakoby świadek dobrze zrozumiał i wiernie powtórzył wyrażenia Kelma, który zresztą zaprzeczył stanowczo wszystkiemu i skazał redaktora na 50 marek grzywny oraz poniesienie kosztów procesu. Co się tyczy śpiewania pieśni narodowych przez Kelma, którą okoliczność stwierdziło przysięgą kilku świadków, oświadczył prokurator dr. Isenbriel, że niema powodu dochodzić dalej tej sprawy, bo pieśni, o które tu chodzi, nie są w Prusach zakazane.

Jednym z wielu objawów zastosowania wobec Polaków surowszej praktyki jest dotkliwy nacisk wywierany od pewnego czasu na katolickie stowarzyszenia nauczycieli ludowych w Księstwie, skutkiem czego rozwiązało się już kilka Towarzystw. Zarząd związku Towarzystw zamierza zwołać w tej sprawie walne zebranie do Poznania. Popłoch w kołach nauczycielskich wywołało też złożenie z urzędu i wytoczenie procesu dyscyplinarnego nauczycielowi, p. Polewskiemu z Moraska, pod Poznaniem, za to, że w ogłoszonym na zeszłorocznem walnem zebraniu nauczycieli w Inowrocławiu wykładzie, przytaczał dowody najpierwszych powag pedagogicznych, że tylko przy użyciu języka ojczystego dzieci, nauka w szkole skutecznie wykładana być może.

Od tych nie zbyt wesołych wiadomości, do których zaliczyć należy i tę, że w dniach ostatnich komisya kolonizacyjna nabyła na przymusowej sprzedaży z rąk polskich majątek ziemski Gorzykowo, obejmujący około 1900 morgów obszaru, położony w powiecie gnieźnieńskim, przechodzę do zanotowania przynajmniej jednego pocieszającego faktu. Oto jak się pokazuje z ogłoszonych rocznych bilansów różnych polskich instytucyi rozwijają się one wcale dobrze. Strat większych nie było prawie nigdzie, obrót zwiększył się i zasoby tak z własnego dorobku poszczególnych instytucyj, jak i ze składanych w nich depozytów, wzrosły prawie wszędzie. Porządek i rutyna w prowadzeniu interesów pieniężnych udoskonalają się też widocznie, gdyż wyrobili się już ludzie.

Większe instytucye kredytowe, jak Bank włościański w Poznaniu i Bank związku spółek zarobkowych wykazały wielki obrót pieniężny z ostatniego roku i czyste zyski niepośledne. Bank włościański n. p. mógł wypłacić dywidendę znaczną, bo 10 procent. Bank ziemski, powstały dla ratowania ziemi polskiej, wypłaci 4 prc. dywidendy, co w teraźniejszem położeniu tej instytucyi świadczy o bardzo umiejętnem prowadzeniu interesu.

Sprawą urządzenia w Poznaniu IX. z rzędu zjazdu lekarzy i przyrodników polskich co postanowionem zostało przed siedmioma laty na zjeździe w Krakowie, zajmowano się w tych dniach na posiedzeniu Towarzystwa przyjaciół nauk. Uchwalono zjazd taki urządzić w roku przyszłym w czasie Zielonych Świątek. Komisarze zjazdowi pp. dr. Chłapowski i dr. Święcicki poczynili już odpowiednie przygotowania i złożyli komitet, który znów utworzył kilka sekcyi. Ze zjazdem połączoną będzie wycieczka do Gniezna i Kruszwicy.

Poznaniowi przybył w tych dniach bardzo użyteczny zakład humanitarny pod nazwą św. Jadwigi, przeznaczony dla dziewcząt pracujących w mieście a nie posiadających własnego ogniska domowego. Tutaj znajdują one bardzo tanie pomieszkanie (bo tylko cztery marki płacą miesięcznie za komorne, opał i światło), znajdują prócz tego opiekę prawdziwie macierzyńską i ochronę przed złem. Reguły domu są takie, jakich przestrzega w rodzinie swej każda matka chrześciańska. Komitet miłosiernych pań czuwa nad tem, aby zakład cel osiągnął zapewniając dziewczętom bezpieczeństwo domu rodzicielskiego i macierzyńskie obchodzenie się z niemi. Poświęcenia zakładu dopełnił ks. biskup Likowski.

Teatr nasz, który poczynił był już wszystkie przygotowania do wyjazdu do Berlina, gdzie kolonia polska oczekiwała go z utęsknieniem, natrafiwszy tam ze strony policyi na wielkie trudności, musiał zrezygnować z wycieczki nad Spreę i zapełnić czas przeznaczony na pobyt w stolicy niemieckiej przedstawieniami w Poznaniu. Publiczność nieprzywykła do widowisk scenicznych o tej porze roku, znacznie słabiej niż w zimie gromadzi się w sali. Nawet występy gościnne p. Siemaszki z Krakowa nie wywierają na nią siły przyciągającej.

Wojna grecko-turecka.

Rozkaz przesłany przez sułtana naczelnemu wodzowi armii operacyjnej, aby zawiesił działania wojenne nastąpił jak telegrafują z Berlina do wiedeńskiego *Frrmdenblattu*, wskutek wstawienia się cara Mikołaja i cesarza Wilhelma.

W następstwie pomienionego rozkazu turecki dowódca w Epirze wysłał do greckiego komendanta następujące pismo:

„Pod warunkiem, że żaden żołnierz grecki, jakiejkolwiek broni, nie znajduje się już na terytoryum państwa ottomańskiego, jesteśmy upoważnieni zawrzeć zawieszenie broni na lądzie i na morzu, aby utorować drogę do porozumienia.

Podp.: *Jussuf*, szef sztabu generalnego".

Grecki zaś komendant otrzymał od swojego rządu następujące polecenie: „Upoważniamy pana do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich w celu nawiązania układów o zawieszenie broni".

W formie półoficyalnej komunikują: Postanowienie sułtana, co do zawieszenie broni, uważane jest za akt powolności wobec mocarstw. Zbiorowa powaga mocarstw, oparta na jednomyślności, działa w całej pełni. Niemieckie państwo przyłączyło się do kroków, mających na celu obniżenie żądań Turcyi do słusznej i możliwej miary. Mocarstwa zgadzają się jednomyślnie na zapłatę odszkodowania wojennego, opartego na obliczeniu faktycznych wydatków Turcyi, oraz przystają na regulacyę granicy dla względów strategicznych, odrzucają atoli wszelkie próby uchylenia obowiązujących kapitulacyj.

Do *Biura Reitera* zaś donoszą z Konstantynopola: Porta, obstając przy warunkach pokoju, które uważa za całkiem słuszne, godzi się jednak na nawiązanie rokowań w sprawie odszkodowania wojennego i odstąpienia Tesalii. W żadnym razie nie chce odstąpić od warunku zniesienia kapitulacyj.

Dziennik *Nord* kategorycznie oświadcza, że Turcya nie otrzyma żadnych terytoryalnych nabytków ani w Tesalii, ani też w okręgu Arty. W nocie hr. Murawiewa na początku jeszcze wojny podniesiono zasadę nietykalności granic stron wojujących: Europa uroczyście uznała tę zasadę i nie wyrzeknie się jej teraz dla zadowolenia zachcianek Turcyi.

Jak już wiadomo, jednym z głównych punktów żądań tureckich jest odszkodowanie wojenne, a na to w zasadzie zgadzają się pośredniczące mocarstwa. Kwestyą sporną jest wysokość kosztów. Turcya postawiła skrajne żądanie, obliczając swoje pretensye na sumę 10 milionów funtów tureckich, to jest około 250 milionów franków. W sumie tej zawarte są koszta faktyczne, realne, przez wojnę poniesione wydatki, a nadto haracz, idealne pretensye, uzasadnione wojenną przewagą. Rzeczą dyplomacyi jest przedewszystkiem ustalić prawdopodobną pozytywną cyfrę wydatków, jakie poniósł skarb turecki w skutek mobilizacyi i kampanii. Pierwszą próbę takiego rachunku podaje korespondent konstantynopolitański wiedeńskiej *Politische Correspondenz.*

W obliczaniu wydatków — pisze on — najłatwiej jest oznaczyć koszta przewozu koleją wojska i materyału wojennego. Do końca kwietnia rząd winien był za transporta wojskowe ogółem 5,060.000 fr. Kwota podniosła się w skutek dalszych przewozów i wysyłek materyału wojennego do sumy około 7 milionów franków. Transport z powrotem kosztować może do 6 milionów franków, tak, że po ukończeniu mobilizacyi Turcya będzie winna Towarzystwom kolejowym około 14 milionów franków. Dodać należy koszta transportu morzem w sumie 40.000, to jest 1 milion franków. Ostatecznie ta pozycya wynosić będzie w całości 14 milionów franków.

Trudniejsze jest obliczenie kosztów utrzymania armii operacyjnej. Tureckie ministerstwo wojny preliminowało przy mobilizacyach z ostatnich dwóch lat koszta utrzymania jednego żołnierza na 1 funt turecki miesięcznie. Stopa armii operacyjnej wynosić będzie po ukończeniu nowych mobilizacyj, włącznie z marynarką 200.000 ludzi. Przyjmując, że mobilizacya wraz z wojną trwała dwa miesiące, koszta utrzymania wynosiłyby 400.000 funtów tureckich = 92 mil. franków. Uwzględnić jednak należy, że faktycznie owych 200.000 żołnierzy nie powoływano równocześnie i że nie wszyscy stali przez dwa miesiące pod bronią, jakoteż, że utrzymanie jednego żołnierza w wielkiej armii operacyjnej jest kosztowniejsze, niż przy zwyczajnej pokojowej mobilizacyi. — Na dostawy węgierskich i rossyjskich koni, broni i amunicyi wydano 160 tysięcy funtów tureckich. — Inne wydatki ministerstwa wojny na operacyjną armię obliczone są na 250.000 funtów tureckich, koszta transportu lądowego do stacyi kolejowych Karafiria i Sorovicz, względnie z Salonik, na 50.000 funtów tur., a drugie tyle liczyć trzeba na drogę z powrotem. Pozycya ta wynosi zatem sumę 510.000 funtów tur. Z przytoczonych dwóch kwot zaliczyć należy tylko 50 prc. do właściwych kosztów wojennych, gdyż nabyty materyał wojenny, konie, pozostają w posiadaniu Porty, jakkolwiek w części zużyte. Ostateczna cyfra dochodzi zatem do 305.000 f. tur., t. j. 7 milionów franków.

Pensye, jakie będą płacone inwalidom, oraz rodzinom poległych oficerów i żołnierzy, spowodują, wobec niskich norm płacy w Turcyi, wydatek z kapitału około dwóch milionów franków.

Pozostaje obliczenie wynagrodzenia za szkody, zrządzone przez flotę grecką, zapłata za zniszczone mienie państwowe i prywatne. Akcya floty greckiej ograniczyła się, jak wiadomo, do ostrzeliwania Prewezy, Leftokarii, Hagii-Sarante i kilku drobnych miejscowości. Wielkich szkód nie zrządziły bombardowania. Najwięcej ucierpiała Preweza. Wartość jednak starych fortyfikacyj miasta i nowych bateryj z lat 1885 86 jest bardzo problematyczna. Podobno zdemontowano dwa tureckie działa oblężnicze. Cena tych dział wynosi 5.600 ft. t. j. 180.000 fr. W Leftokarii spalono jeden magazyn zapasowy. Dokładne obliczenie strat państwowych i prywatnych pretensyj jest trudne; faktycznie nie przenosi jednak zapewne sumy 2 mil. fr.

Z powyższego rachunku wynikają kwoty: $14+9+7+2+2 = 34$ mil. fr. Doliczywszy, jako poprawkę, 2 mil. fr., suma wynosić będzie 36 mil. fr.

Korespondent dodaje przy końcu: „Obliczenie to nie jest ani zupełne, ani ścisłe; odpowiada jednak w przybliżeniu faktycznym stosunkom". Suma 36 mil. fr. przedstawia zatem *minimum*. *Maximum* oznaczył rząd turecki w sumie 250 mil. fr.

KRONIKA

Lwów, 21 maja.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska: Prezentę na probostwo w Podolu otrzymał ks. Jan Mirecki, dotychczasowy administrator w Jaślanach. — Odznaczony rokietą i mantoletą ks. Jakób Przybyło, b. proboszcz w Rzezawie. — Zmarli: ks. Józef Kempner, prob. w Niedźwiedziu, w 78 roku życia a w 50 kapłaństwa; ks. Ludwik Klepko, katecheta w Kolbuszowej, w 33 roku życia a 10 kapłaństwa. — Konkurs na probostwo w Niedźwiedziu rozpisany z terminem do 11 czerwca. — Przeniesieni księża: Stanisław Czerski z Niedźwiedzia do Ochotnicy, Ignacy Rajczak z Bolesławia na administratora do Niedźwiedzia.

— **Wyścigi konne we Lwowie.** Wydział gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów, ogłosił szczegółowy program wyścigów konnych na torze hr. Cetnera we Lwowie.

Dzień I, piątek, dnia 25 czerwca. Biegów sześć:

I. Nagroda dam. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryę Potocką z dodatkiem nagrody dam 50 dukatów. Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 1600 m.

II. Count Alfred Potocki Memorial Stakes. Nagroda Towarzystwa 1200 koron, z których 1000 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy, urodzonych lub wychowanych w Austro-Węgrzech. Meta około 1200 m.

III. Nagroda Czarnokoniecka. Bieg myśliwski 2000 koron, ofiarowanych przez p. Maryę Bogucką. Panowie jeżdżą w kolorach. Dla koni

4-letnich i starszych półkrwi, urodzonych i wychowanych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie. Meta około 4800 m., 18 przeszkód.

IV. Bieg Przedświta. Bieg sprzedażny. Handicap. Nagroda Towarzystwa 1200 koron, z których 1000 koron pierwszemu, 200 koron drugiemu koniowi. Dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Meta około 1200 m.

V. Nagroda rządowa II klasy 3000 koron. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie. Meta około 3200 m.

VI. Kołtowski bieg myśliwski. Nagroda 1000 koron ofiarowanych przez hr. Wacława Baworowskiego. Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Meta około 3200 m. Panowie jeżdżą w kolorach. Proponent hr. Wacław Baworowski.

Dzień II, sobota dnia 26 czerwca. Biegów cztery:

I. Stop-Steeple-chase. Nagroda 50 dukatów w złocie i nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Gdyby jeźdźcem zwycięzcy był dżokiej, przypada nagroda honorowa właścicielowi konia. Meta około 4800 m.

II. Wojskowy bieg myśliwski. Nagroda 800 koron ofiarowanych przez pułki kawaleryi i artyleryi w Galicyi i na Bukowinie załogą stojące (600 koron pierwszemu, 200 koron drugiemu). Wkładki do wysokości 120 koron trzeciemu koniowi. Ewentualną nadwyżkę wkładek dzieli się po połowie dla pierwszego i drugiego konia. Dla koni będących w posiadaniu i jeżdżonych przez oficerów czynnych i nieczynnych kawaleryi (obrony krajowej) lub artyleryi a należących do pułków, stojących załogą w Galicyi lub na Bukowinie, jak również przez oficerów sztabu generalnego.

III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda Ministerstwa rolnictwa 2600 koron. Dla 3-letnich i starszych ogierów urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie. Każdy koń, biorący udział w tym biegu, winien na żądanie być sprzedanym na stadnika rządowego. Meta około 3200 m.

IV. Gonitwa myśliwska. Nagroda honorowa. Dla koni wszystkich krajów i wszelkiego pochodzenia, będących własnością i jeżdżonych przez członków gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów, lub oficerów c. i k. armii i obrony krajowej, a należących do pułków stojących załogą w Galicyi i na Bukowinie. Meta około 6000 m. zwykłego myśliwskiego terenu. Albo 6 koni weźmie udział, albo nie ma biegu.

Termin mianowań do wszystkich w ogóle biegów wyznaczony do dnia 1 czerwca.

(Dok. nast.)

— **Prezentę** na posadę katechety przy szkole im. św. Marcina, nadała Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu poufnem ks. Janowi Rudewiczowi, prezentę zaś na posadę katechety przy szkole św. Antoniego, ks. Stanisławowi Tempińskiemu.

— **Towarzystwo prawnicze** począwszy od 25 b. m. urządzać będzie przy sprzyjającej pogodzie przez całe lato co wtorek popołudniu wycieczki do Żelaznej wody (za stawem Kamińskiego).

— **Oddział kolarzy** „Sokoła“ lwowskiego zawiadamia, że wyścig i wycieczka do Stryja, odbędą się w niedzielę, dnia 23 b. m. Punkt zborny: główny dworzec kolejowy o godzinie pół do 6 rano.

— **Gal. Towarzystwo muzyczne** zaprosiło Towarz. spiewackie „Lutnię“ i „Echo“ do współudziału w uczczeniu pamięci zmarłego Karola Mikulego, b. dyrektora i członka honorowego gal. Towarzystwa muzycznego.

— **Sala ratuszowa** po dokonanej restauracyi pierwszego piętra w gmachu ratuszowym, odnowiona znacznym kosztem, nie będzie odtąd oddawana na zgromadzenia liczniejszych towarzystw i zgromadzenia wyborcze. Sala służyć będzie tylko dla zebrań Rady miejskiej, oraz oddawaną, zawsze za specyalnem zezwoleniem prezydenta miasta, na odczyty oraz obchody uroczyste, wreszcie na zgromadzenia towarzystw humanitarnych i filantropijnych.

— **Kasa chorych.** Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków kasy chorych we Lwowie uchwalono między innemi, że członkowie kasy, leczący się po za obrębem urzędowania kasy otrzymają zamiast leków, pomocy lekarskiej i środków terapeutycznych zasiłek o połowę większy od prawidłowego, dalej, że założyć się ma osobny dział w kasie chorych miasta Lwowa, obejmujący służbę domową. Tej służbie będą dawane leki, pomoc lekarska i za nich opłacać się będzie szpital, co dziś jest obowiązkiem służbodawcy.

Wybory reprezentantów i delegatów członków kasy chorych odbędą się 13 czerwca b. r.

— **Praca w ogrodach** jest w obecnej chwili nader ożywioną, to też i „Przewodnik Ogrodniczy“, organ krajowego Towarzystwa ogrodniczego, winien znaleźć się w niejednych rękach, zawiera bowiem cały szereg ciekawych i pożytecznych rad i wskazówek. Dla przykładu wymieniamy tytuły paru artykułów: „Zadanie szkoły ludowej w kierunku ogrodnictwa“; „Choroby drzew owocowych“; „Słonecznik“; „O zakładaniu szkółek owocowych“; „Drzewa owocowe przy drogach publicznych“ i t. d.

Wszystkim ogrodnikom i przyjaciołom swojskiego ogrodnictwa, niewyczerpanego dotąd należycie źródła dochodów, polecić można „Przewodnik“ najgoręcej.

— **Policya** aresztowała we Lwowie niejakiego Ledwasa, człowieka bez rzetelnego zajęcia, który praktykował na wielką skalę wyzyskiwanie łatwowiernych, w sferze służących i poszukujących pracy, obiecując im wyszukanie „dobrego miejsca“ i wyłudzając pod pozorem kosztów oraz chwilowych pożyczek, znaczniejsze kwoty pieniężne. Ofiarą Ledwasa padło wiele służących, kucharek i t. d., które mu powierzyły swoje oszczędności, nieraz w kwotach po 100 zł. i wyżej. Śledztwo jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie Józefa z hr. Moszyńskich hr. Szembekowa, ur. w Berszadzie na Podolu 18 września 1820 roku. Zmarła była najstarszą córką Piotra Moszyńskiego z pierwszego jego małżeństwa. Razem z wygnanym po r. 1825 ojcem przebywała lat kilka na Syberyi, a potem towarzyszyła mu w Czernichowie i Kijowie, aż do ułaskawienia, które nastąpiło r. 1840. Wyposażona talentami i wdziękiem zewnętrznej postaci, dziedziczka olbrzymiej fortuny po matce hr. Moszyńskiej z domu, poślubiła r. 1842 Józefa Szembeka. Młode małżeństwo zamieszkiwało kolejno swoje rozległe dobra na Podolu i na Ukrainie, zjeżdżało też dla odwiedzenia sędziwych rodziców często do Krakowa, w którego okolicy posiadali piękną Porębę Żegoty. Przez parę lat prowadzili także dom otwarty w Warszawie w willi Bagatela blisko Belwederu, gromadzący co stolica miała najwytworniejszego. Na starsze lata stale osiedli w Krakowie. Ś. p. Józefa Szembekowa pozostawia czterech synów, z których przedostatni, hr. Jerzy, jest proboszczem w Saratowie. — Przyrodniem jej rodzeństwem są hr. Zygmuntowa Pusłowska, hr. Jerzy Moszyński i hr. Helena Rostworowska. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w niedzielę popołudniu.

W Jordanowicach pod Grodziskiem Zofia z hr. Skarbków Łuszczewska, wdowa po ś. p. Bronisławie, w 50 roku życia. Zmarła była siostrą Henryka hr. Skarbka, kuratora fundacyi skarbkowskiej we Lwowie.

— **Z Gródka** donoszą, że w stawie tamtejszym utonął wczoraj o godzinie pół do 5 rano burmistrz miejscowy Andrzej Lippus. Wypadek ten wywarł w Gródku wielkie wrażenie. Zmarły stracił w grudniu r. z. żonę, która zmarła nagle.

— **Tramway elektryczny** w Czerniowcach, oddany będzie do użytku publicznego z końcem bieżącego miesiąca.

— **Kolonizacya żydów w Argentynie.** W ostatnich numerach dziennika argentyńskiego *La Pressa* zamieszczono artykuł, stwierdzający niepowodzenie kolonizacyi żydów w Argentynie. Kolonizacya przestaje prosperować szczególnie w prowincyi Buenos-Ayres, żydzi bowiem, nie mający powołania do pracy rolnej, tłumnie ściągają do miasta. W Buenos Ayres przy ulicach najpośledniejszych, jak Trinidad i Liberia, exkoloniści wynajmują domy opustoszałe i tu zakładają jeszcze nieznane w Argentynie handle taudetą. Wielu sprytniejszych zajmuje się lichwą, co już zwróciło uwagę policyi, która nakłada na ten proceder wysokie podatki. Główne przyczyny porzucania roli leżą w niezaradności kolonistów, którzy do lżejszych nawet prac gospodarskich wynajmują robotników, gdy tymczasem rolnicy chrześcianie obrabiają ziemię własnemi rękami. Najbardziej podobno odstrasza żydów od gospodarstwa uciążliwy system amortyzowania zobowiązań, zaciągniętych przez kolonistów względem przedsiębiorstwa barona Hirscha. Plenipotenci zabierają przychówek, oraz ziarno od rolników jeszcze nie zagospodarowanych, którzy, w obec klęsk, spowodowanych w r. z. przez szarańczę, przekładają drobne procedery w mieście nad uciążliwą pracę rolną. Autorowie artykułów domagają się od rządu argentyńskiego rozciągnięcia kontroli nad działalnością administracyi kolonizacyjnej i wyzwolenia żydów z pod rygorów, nie licujących z paragrafami. Wstręt żydów do pracy na roli okazuje się więc i na drugiej półkuli, pomimo iż wychodźcy jechali za morze, dając zapewnienia, że będą się tam zajmować gospodarstwem rolnem.

— **Ofiary katastrofy.** W Jurjewie (Dorpat) pochowano dnia 15 b. m. popołudniu, w obecności dowódcy korpusu, we wspólnej mogile, czterdziestu dwóch szeregowców, zabitych przy rozbiciu pociągu wojskowego na kolei jurjewsko-ryskiej. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi, przy uczestnictwie deputacyj od stanów miejskich, Uniwersytetu i obywateli.

Wszyscy ciężko ranieni żołnierze są wybornie umieszczeni w klinikach uniwersyteckich. Ciało lekarskie z profesorem Kochem na czele, przy współudziale studentów Uniwersytetu, niesie rannym najstaranniejszą pomoc. Ranionych jest ogółem 99 żołnierzy, w czem 6 oficerów. Ciężko rannych jest 48.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Burgu we Lwowie. Wczoraj w pełnym teatrze odegrali artyści Burgu bardzo pięknie dramat Lessinga p. t.: „Natan mędrzec“. Publiczność hucznymi oklaskami podkreślała ważniejsze ustępy, oraz po kilka razy wywoływała artystów.

Z powodu ciągle jeszcze trwającej słabości p. Tresslera, nie może być dana komedya „Walka kobiet“; dzisiaj zatem zostanie przedstawiony dramat „Ciernista droga“, w którym małą rolę Alfreda zamiast p. Tresslera objął w ostatniej chwili p. Walter.

Jutro artyści wiedeńscy odjeżdżają do Odessy.

Pan Aleksander Myszuga, zaangażowany został przez dyrekcyę teatrów warszawskich na kilka występów, które rozpoczną się w przyszłą środę.

„Revue des deux Mondes“ zamieszcza w zeszycie z 15 kwietnia śliczną nowelę p. Konopnickiej p. t.: „Krysta“, w wybornem tłómaczeniu pani Poradowskiej, utalentowanej powieściopisarki.

„Jednodniówka Monachijska“. Artystyczna kolonia polska w Monachium, powzięła myśl wydania pisma zbiorowego pod powyższym tytułem, w celu zebrania funduszu na pomoc dla młodzieży kształcącej się w stolicy bawarskiej. Komitet redakcyjny, do którego wchodzą pp.: Józef Czajkowski, Teofil Terlecki, Stanisław Radziejowski, Feliks Wygrzywalski, Władysław Wankie, Stefan Gacki i Maryan Adam Przesmycki, postanowił nadać wydawnictwu charakter nawskróś artystyczny i dążyć do połączenia w niem w jedną artystyczną całość, utworów ze wszystkich działów sztuki, a więc literatury, malarstwa, rzeźby i muzyki. W dziale malarstwa biorą udział najwybitniejsze siły monachijskie. Nie wątpimy, że wydawnictwo to w wysokim stopniu zaciekawi publiczność polską, która pojawienia się egzemplarzy jego z niecierpliwością oczekiwać będzie.

„Mody paryskie“, najpiękniejsze i najtańsze (prenumerata kwartalna wynosi tylko 1 zł.) pismo polskie dla kobiet, podają obecnie bardzo pożądaną dla pań „naukę kroju“. Artykuły traktujące naukę kroju pisane są bardzo jasno i zrozumiale, a mnóstwo rycin objaśniających przyczynia się nie mało do tego, ażeby każda z czytelniczek z łatwością nauczyła się kroju i mogła się obejść bez krawczyni. Krój ojczywiście jest francuski — a więc najlepszy.

Administracya „Mód paryskich“ znajduje się we Lwowie, ul. Łyczakowska 27.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek ostatnie i pożegnalne przedstawienie artystów wiedeńskiego Burgteatru „Ciernista droga“, dramat w 3 aktach Filippiego.

W sobotę po raz pierwszy „Towarzyszki życia“ kom. w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego.

W niedzielę popołudniu o godz. pół do 4 wielki koncert Edisona i wspaniała Fata morgana (po raz ostatni).

Wieczorem o pół do 8 „Dwie sieroty“, dramat ludowy w 5 aktach Ennery i Cormon.

W poniedziałek pierwszy występ p. Maryi Laudowej-Horicowej, bohaterki Narodneho Divadla w Pradze, „Gniazdo rodzinne“ Sudermanna.

---

† Karol Mikuli.

Z okien lokalu gal. Towarzystwa muzycznego powiewa od rana żałobna flaga: Karol Mikuli nie żyje! Do niedawna jeszcze czerstwo wyglądający sędziwy nestor muzyków naszych, zmarł dziś rano po krótkiej słabości — pozostawiając po sobie niezgasłe wspomnienie postaci pierwszorzędnej a niepospolicie popularnej w świecie muzykalnym naszego miasta, a nie tylko miasta, bo rozgłos i sława najlepszego ucznia i interpretatora Chopina, jaką posiadał Mikuli, wybiegły daleko po za mury lwowskiego grodu.

Ś. p. Karol Mikuli urodził się 20 października r. 1819 w Czerniowcach na Bukowinie, gdzie ojciec jego był kupcem i właścicielem dóbr. W Czerniowcach też pobierał pierwsze nauki szkolne i naukę muzyki, do której od najmłodszego wieku nadzwyczajne okazywał zdolnosci i zamiłowanie. Zamiłowanie to spotęgowało się jeszcze, gdy ś. p. Mikuli na jednym z koncertów pianisty Franciszka Kolberga, usłyszał znakomitą interpretacyę niektórych utworów Chopina. Młodzieniec poprostu przejął się duchem nieśmiertelnego Fryderyka i odtąd marzeniem jego było stać się uczniem Chopina i zupełnie poświęcić się sztuce. Ulegając woli rodziców udaje się Mikuli wprawdzie w r. 1839 na wydział lekarski do Wiednia, ale ani na chwilę nie przestaje w dalszem kształceniu się w muzyce, rozwija talent coraz to szerzej — aż w roku 1844 osiąga cel swych życzeń: jedzie do Paryża, gdzie wstępuje w szeregi uczniów uwielbionego mistrza Chopina, kształcąc się równocześnie w teoryi muzyki u słynnego Rebera. Rewolucya w r. 1848 zmusza go do powrotu do miejsc rodzinnych, ale i tutaj, w zaciszu domowem Mikuli nie ustaje w pracy nad wydoskonaleniem się, przyczem od czasu do czasu urządza wycieczki artystyczne, dając koncerta naprzemian we Lwowie, w Kijowie, Jassach, Bukareszcie i Kiszyniewie. Jakoż sława młodego muzyka rosła z każdym rokiem, tak, że w r. 1857 galic. Towarzystwo muzyczne we Lwowie uznało go jako najodpowiedniejszego na posadę artystycznego dyrektora i na to stanowisko go powołało.

We Lwowie rozwinął Mikuli czynność nadzwyczajną, stwarzając poniekąd na nowo zamarłe poprzednio życie muzykalne, budząc świetnem wykonaniem utworów Chopina zamiłowanie do genialnej, natchnionej pieśni polskiej. — Był nie tylko świetnym wykonawcą, ale pojmował posłannictwo muzyki w szerszym stylu, a głównie w kierunku narodowym, któremu też dał wyraz w całym szeregu własnych wielce cennych kompozycyj. Tak też kształcił i wykształcił swych uczniów i uczennice, których nieprzeliczone szeregi w ciągu trzydziestoletniej działalności na stanowisku dyrektora gal. Towarzystwa muzycznego, wprowadził w krainę sztuki — przyczem udzielał też prywatnie nauki gry fortepianowej.

Zalety gry swej, w której przejął niepospolicie wiele od nieśmiertelnego mistrza swego, umiał też przelewać na uczniów, to też zasługi jego jako pedagoga w jednym stoją rzędzie z zasługami kompozytora i wirtuoza.

Po trzydziestoletniej niezmordowanej, żmudnej, nie wolnej od cierni — ale także zasłużonymi laurami wieńczonej pracy — Lwowianie nietylko wysoce go cenili, ale rzec można prawdziwie kochali — usunął się Mikuli ze stanowiska dyrektora artystycznego Towarzystwa muzycznego — poświęcając się jednak dalej zawodowi pedagogicznemu w założonej przez siebie własnej szkole muzycznej, w której do ostatnich czasów niestrudzenie pracował. Wielkie zasługi jego na rozmaitych polach działalności dla sztuki zyskały mu nietylko niezwykłą popularność i cześć w społeczeństwie, ale także najwyższe uznanie Najj. Pana, gorącego Protektora sztuki, który w r. 1889 zasługi Mikulego nagrodził orderem Franciszka Józefa z okazyi zamknięcia 30-letniej działalności Mikulego w Towarzystwie muzycznem.

Wieść o śmierci nestora muzyków naszych, honorowego członka galic. Towarzystwa muzycznego, lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, wywołując wszędzie żal głęboki i szczery współudział w żałobie dotkniętej tym ciosem rodziny: wdowy i dwóch synów.

Cześć jego zasługom i pamięci!

* * *

Dziś wieczorem zbierze się wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego i zaproszeni delegaci „Lutni“ i „Echa“, aby powziąć postanowienia co do urządzenia pogrzebu i należnego hołdu pamięci zasłużonego mistrza.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 maja).

Na początku posiedzenia, odbytego pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego, postawiono szereg interpelacyj.

Na pierwszą, rad. p. Markiewicza w sprawie odpoczynku niedzielnego, odpowiedział prezydent, że c. k. Namiestnictwo podało do wiadomości Magistratu rozporządzenie, zezwalające na otwarcie sklepów w niedziele do godz. 12 w południe, i że nowe przepisy wejdą w życie skoro ogłoszone zostaną w dzienniku ustaw krajowych.

Drugą z rzędu była interpelacya p. Kowalczuka, który zawiadomił, że robotnicy przy budowlach zajęci, zamierzają z dniem 1 czerwca urządzić zmowę, zapytał prezydenta, co zamierza przedsięwziąć, aby przeszkodzić strejkowi w porze pełnego sezonu budowlanego.

P. prezydent odpowiedział, że strejk zamierzony zdaje się być wynikiem nieporozumień pomiędzy członkami kasy chorych a pracodawcami, i że delegatom kasy chorych, którzy się w tej sprawie do prezydyum miasta udawali, oświadczył, iż będzie się starał doprowadzić do porozumienia pomiędzy budowniczymi a robotnikami murarskimi, ciesielskimi i t. d.

Rad. p. Soleski poruszył w interpelacyi ponownie sprawę uregulowania i podniesienia przedmieścia „Pasieki“ za rogatką łyczakowską, w myśl swego dawniejszego wniosku, w którym żądał wyznaczenia na ten cel pewnego funduszu inwestycyjnego z pożyczki 10-milionowej.

Prezydent dr. Małachowski, oznajmił, że urząd budowniczy zajmuje się tą sprawą

i operat swój przedłoży Radzie miejskiej. Co do uregulowania stosunków politycznych Pasiek, to magistrat ma zamiar zaproponować, aby w Pasiekach urzędował osobny oglądacz bydła i zmarłych, a co do rogatek to się magistrat na przesunięcie ich nie zgodzi. Utrzymanie rogatek kosztuje rocznie kilka tysięcy złotych, a całe Pasieki wnoszą do kasy miejskiej ledwie 100 zł. z wydzierżawienia gruntów miejskich; dla gminy więc z takiego przesunięcia wynikłaby wielka szkoda. Celem polepszenia stosunków sanitarnych, to już obecnie buduje się tam kosztem 2400 zł. studnię, aby zaradzić wielkiemu brakowi wody. Co do komunikacyi wreszcie, to droga łącząca Pasieki z Łyczakowem jest wcale dobra, droga zaś na przedmieście Zielone jest nie do przebycia ale urząd budowniczy miejski przystąpił już do jej naprawy.

Przystępując do porządku dziennego załatwiła Rada odmownie prośbę J. Ehrlicha, właściciela kawiarni o pozwolenie na wystawienie letniej kawiarni (pawilonu) na Wałach hetmańskich, ze względu, że byłoby to ze szkodą dla skwerów tam założonych.

Konwentowi OO. Reformatów udzielono 4000 zł. na budowę nowego kościoła przy ul. Janowskiej.

Rada przyjęła do wiadomości podane przez r. Kowalczuka zawiadomienie o wprowadzeniu nowych przepisów w kierunku budowniczo policyjnym przy budowach nowych domów. Referent zauważył, że wobec lichego budowania i wyrobu najlichszej cegły, spowodowanej ringiem — urząd budowniczy słusznie postanowił, że odtąd odbywać się będą oględziny w pierwszym peryodzie budowy. Oględziny dokonane zostaną w przeciągu 8 dni, a w przeciągu 30 dalszych dni wydany będzie certyfikat. Sekcya III. zgodziła się na to z tym dodatkiem, aby po wyprowadzeniu domu pod dach, odbyły się znowu oględziny komisyjne.

Dr. Mahl powitał z radością te zarządzenia i prosił, aby szczególnie uważano na piece.

P. Pawlewski wniósł, aby urząd budowniczy zwracał uwagę na racyonalny rozkład pomieszkań i na racyonalne ogrzewanie. Uwagi te odesłane zostaną do komisyi dla zmiany ustawy budowniczej.

Prośbę klubu cyklistów o wyznaczenie z funduszów miejskich subwencyi na nagrody wyścigowe, załatwiła Rada odmownie. Stypendyum z fundacyi miejskiej, w kwocie 60 zł. nadała Rada Józefowi Peretowi, uczniowi szkoły przemysłowej. Na tem posiedzenie zakończono.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand przybył do Przemyśla.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, powrócił wraz z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Blanką z Wiednia do Zagrzebia.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Salvator udał się na P. [illegible] w podróż do Hiszpanii.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, przyjął we wtorek prócz P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, także Pana Ministra spraw zagranicznych hrabiego Gołuchowskiego.

Na środę przypadła pierwsza rocznica zgonu ś. p. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Na nabożeństwie żałobnem, urządzonem z tego powodu w Budapeszcie, w kaplicy Zygmuntowskiej Zamku w Budzinie, obecny był Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta Józef, Józef August i Otton oraz Najd. Arcyksiężna Marya Józefa. — Także w pałacu arcyksiążęcym w Wiedniu odbyło się nabożeństwo żałobne, na którem była Najd. Arcyksiężna Wdowa Marya Teresa wraz z Najd. Dziećmi zmarłego Arcyksięcia. Najd. Rodzina ś. p. Arcyksięcia odwiedziła następnie zwłoki Jego w krypcie OO. Kapucynów i na sarkofagu złożyła wieńce.

P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni, wyjechał z Wiednia do Budapesztu, na Najw. Dwór Cesarski, wczoraj wieczorem. Równocześnie udał się do Pesztu P. Minister skarbu dr. Biliński.

Izba panów przyjęła adres do Tronu zaproponowany przez większość komisyi adresowej już wczoraj, tak, iż odpadła potrzeba odbycia drugiego posiedzenia Izby dla rozprawy adresowej. Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbyć się ma w poniedziałek.

We środę po południu odbyła się w prezydyum Izby poselskiej konferencya przywódców klubów prawicy. Ze strony Rządu byli obecni PP. Ministrowie: hr. Badeni, baron Gautsch, dr. Biliński, hr. Gleispach i dr. Rittner. Na konferencyi omawiano sytuacyę parlamentarną. Obrady uznano za poufne. Według *Narodnich Listów*, na konferencyi tej okazała się zupełna jednomyślność pomiędzy przedstawicielami klubów prawicy. Zgoda wyraziła się w haśle: Wytrwać i pracować dalej! Możliwość poważnego zwrotu nie jest wykluczona.

Ten sam dziennik donosi, że Rząd poczynił kroki w celu sprostowania błędnej interpretacyi rozporządzeń językowych. W sprawie tej konferował Rząd z parlamentarną komisyą oraz wybitnymi członkami klubu czeskiego.

Według *Politik*, parlamentarna komisya prawicy odbyła posiedzenie dla szczegółowego omówienia parlamentarnej i politycznej sytuacyi. Posiedzenie trwało dwie godziny; zastanawiano się na niem nad wszelkiemi ewentualnościami, jakieby zajść mogły w skutek obstrukcyi i niemożliwości utrzymania normalnych stosunków parlamentarnych.

Politik donosi, że czeska wielka własność konserwatywna urządziła onegdaj w Wiedniu parlamentarny obiad, w którym wzięło udział prezydyum Izby poselskiej i reprezentanci stronnictw większości, a mianowicie: Jaworski, Pacak, Stransky, Barwiński, Falkenhayn, Lupul, Dipauli i Dzieduszycki. Podczas obiadu wypowiedziano toasty polityczne, w których dano wyraz zupełnej jedności grup prawicy.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej, wykazywał P. Minister skarbu dr. Biliński, że upaństwowienie kolei Lwów-Bełzec przedłożone zostało nie w interesie Galicyi, ani w interesie Towarzystwa założycieli kolei, lecz jedynie w interesie Państwa. Wykupno odbędzie się na podstawie koncesyi, a więc w sposób, żądany zawsze przez Izbę. Mimo kilkakrotnego wezwania przez przewodniczącego komisyi p. Kaftana, nie zgłosił się żaden mowca do odpowiedzi na wywody P. Ministra. Następnie Pan Minister kolei żelaznych gen.-por. Guttenberg, uzasadniał projekt z technicznego stanowiska i na podstawie wymagań polityki kolejowej.

Ponieważ żaden z galicyjskich posłów nie chciał przyjąć referatu, przeto sprawozdawcą wybrany dep. Jax.

Sesya parlamentu niemieckiego ma być w tych dniach zamkniętą. Parlament uda się na ferye bez załatwienia szeregu przedłożeń, między temi reformy wojskowo-karnej procedury. Drugie czytanie w Izbie pruskiej noweli do ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach ma odbyć się dopiero w przyszły piątek. Jakie zaniepokojenie wywołał w całych Niemczech projekt rządowy, świadczy fakt, że nawet narodowo-liberalne stronnictwo, które dotychczas szło zawsze ręka w rękę z rządem, widziało się zmuszone, oczywiście wskutek nacisku wyborców — do oświadczenia się przeciwko projektowi. W każdym razie walka będzie nader trudna, ponieważ z jednej strony rząd, poparty przez konserwatystów, wytęży wszystkie siły, a z drugiej narodowo-liberalni mogą łatwo w ostatniej chwili zmienić front i wyjść z izby w czasie decydującego głosowania.

Parlament przyjął ustawę o wychodźtwie, która 1 kwietnia 1898 r. otrzyma moc obowiązującą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów toczyła się dyskusya adresowa.

Baron Chlumecky oświadczył, że jego stronnictwo co do ustępu, omawiającego rozporządzenia językowe, jest tak zasadniczo odmiennego zdania, iż widzi się zmuszonem zapatrywania swoje utrzymać jako *votum* mniejszości. Mowca rozbierał Mowę tronową i wyraził uznanie dla trójprzymierza, które w ciągu wojny turecko-greckiej okazało się ostoją pokoju. Wspominając o wizytach Monarchów, podniósł przyjacielskie stosunki z Rossyą, które są rękojmią utrzymania pokoju. Mowca złożył podziękę Monarsze, którego osobistemu wpływowi przypisać należy ten wielki sukces.

Franciszek hr. Falkenhayn oświadczył następnie imieniem prawicy Izby, że przyjmuje projekt adresu większości komisyi.

P. Prezes gabinetu hr. Badeni, zabrawszy głos zaznaczył, że nie wie, które właściwie postanowienia rozporządzeń językowych mogłyby uzasadnić namiętne oskarżenia Rządu o uszczuplanie i pogwałcenie praw Niemców w Austryi. Rozporządzenia te, pod względem stosunku stron do władz, utrzymują właściwie tylko stan rzeczy, stworzony przez rozporządzenie z roku 1880. Uznania równouprawnienia obu języków krajowych nie należy tłómaczyć w ten sposób, jakoby czyniono ustępstwa prawnopaństwowym żądaniom, nie dającym się pogodzić z obowiązującą konstytucyą. Rozwój Austryi od r. 1880 dowodzi, że wszelkie obawy, wyrażone w *votum* mniejszości komisyi, aby stan rzeczy, wytworzony rozporządzeniami językowemi nie oddziałał ujemnie na stanowisko Państwa, są złudne. Pan Prezydent Ministrów ubolewa jak najgłębiej nad zaniepokojeniem, które zapanowało wśród Niemców, ponieważ nikt silniej nad niego nie jest przekonany o znaczeniu kultury niemieckiej tak w ogólności, jak też zwłaszcza dla publicznego i państwowego życia Austryi. Przypisywany mowcy zamiar obrażenia narodu niemieckiego nie dałby się pogodzić tak z jego osobistemi uczuciami i przekonaniami, jak też z jego stanowiskiem urzędowem. Ani względy polityczne, ani też względy oportunistyczne nie zdołałyby mowcy nakłonić do wydania rozporządzeń językowych, gdyby nie miał pełnej świadomości, że niemieckość na tem nie ucierpi. (Oklaski). Myśli uregulowania kwestyi językowej w drodze ustawodawczej, nie odrzuca Rząd, z zastrzeżeniem jednak swego zasadniczego stanowiska i prawa. — W końcu P. Prezydent Ministrów jako drogowskaz w życiu politycznem i parlamentarnem zaleca usilnie końcowe zdanie adresu, mówiące o troskliwem pielęgnowaniu austryackiej idei państwowej i pogodzeniu sprzeczności. (Gorące oklaski. — P. Prezes gabinetu odbiera gratulacye).

Hr. Kuefstein wita ponowne obudzenie się ducha chrześciańskiego wśród ludności.

Dr. Scharschmidt oświadcza, że Niemcy nie uznali rozporządzenia językowego z roku 1880 a nowe rozporządzenia językowe są zdaniem ich etapem na drodze, wiodącej do urzeczywistnienia czeskiego prawa państwowego.

Po końcowem przemówieniu referenta komisyi adresowej br. Czedika, Izba w rozprawie szczegółowej przyjęła bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu adres większości komisyi, a to niektóre części jego jednogłośnie, pewne ustępy zaś przeciw głosom lewicy.

Na tem posiedzenie zakończono.

Wiedeń, 21 maja. W komisyi adresowej Izby posłów toczyła się wczoraj w obecności P. Ministra bar. Gautscha dalsza dyskusya generalna nad projektem adresu większości.

Deput. Götz polemizował z wywodami dep. Kramarza, Herolda i innych mowców z większości i zwalczał ustępy adresu, tyczące się autonomii i szkoły. Mowca zwrócił się przeciw rozporządzeniom językowym, które uważa za zbyteczne dla Moraw.

Deput. Ferjancicz i deput. Falkenhayn przemawiali za, a dep. Hochenburger przeciw adresowi.

Następnie przemawiali jeszcze: deput. Parisch (konserwatysta czeski), Piniński, Lupul i Madeyski za adresem, a deput. Kiesewetter (socyalista z Czech), Schuecker (Niemiec postępowy z Czech) i Stuergh (Niemiec postępowy ze Styryi), oraz Pergelt (Niemiec postępowy) przeciw adresowi. Obrady na tem przerwano. Następne posiedzenie komisyi dzisiaj.

Wiedeń, 21 maja. Dzisiaj odbyło się ostatnie posiedzenie austryackiej deputacyi kwotowej. Stwierdzono na niem, że układy obu deputacyj: austryackiej i węgierskiej w sprawie kwoty rozbiły się i ułożono sprawozdanie, które deputacya przedłoży w tej sprawie Izbie panów i Izbie posłów Rady państwa.

Wiedeń, 21 maja. Budapeszteńska korespondencya, zamieszczona w *Polit. Corresp.* występuje stanowczo przeciw wnioskom, jakie niektóre dzienniki węgierskie wysnuwają z odwiedzin, złożonych przez prezydenta i wiceprezydenta sejmu węgierskiego Jego ces. Wysokości Najd. Arcyksięciu Ottonowi, bawiącemu w Budapeszcie, przyczem dzienniki te mówią o zamierzonej jakoby zmianie następstwa Tronu. Ponieważ już kilkakrotnie zaprzeczano podobnym niewłaściwym kombinacyom, przeto tym razem już urzędowego zaprzeczenia oczekiwać nie należy. Sprawozdawca *Polit. Corresp.* może na podstawie oświadczeń powołanych czynników jak najwyraźniej stwierdzić, że zmiana w ustawodawczo i stanowczo ustanowionym porządku następstwa Tronu, nigdy zamierzoną nie była, ani też nie była obecnie przedmiotem rozwagi. Niedorzecznością jest ze zwykłego aktu grzeczności, jakim była wspomniana audyencya, wysnuwać takie wnioski, obliczone tylko na łatwowierność zupełnie nieświadomych rzeczy czytelników.

Pola, 21 maja. Austro-węgierski pancernik dla obrony wybrzeży „Wiedeń“ pod dowództwem wiceadmirała bar. Spauna, wyruszył wczoraj w podróż do Anglii, aby wziąć udział w uroczystościach jubileuszu królowej Wiktoryi.

Tryest, 21 maja. Wszyscy robotnicy w arsenale Lloyda, niezadowoleni ze stosunków służbowych i dyscyplinarnych kar, wymierzanych im przez dyrekcyę, zawiesili wczoraj przedpołudniem pracę.

Budapeszt, 21 maja. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni i P. Minister dr. Biliński przybyli tu dzisiaj rano.

Budapeszt, 21 maja. W artystycznej ślusarni Fodora, przy jednej z głównych ulic, wybuchł dziś w nocy pożar, który zniszczył cały dom. Spaliło się czterech uczniów ślusarskich, — około dziesięciu osób odniosło lżejsze lub cięższe rany z poparzenia.

Rzym, 21 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, prowadzono dalej rozprawy nad kwestyą polityki Włoch w Afryce, w kolonii erytrejskiej. Minister wojny, generał Pelloux oświadczył, że rozwiązanie problematu afrykańskiego w ten sposób, aby prócz Massawy zatrzymały Włochy znaczną część wyżyny abisyńskiej lub ograniczyły się do trójkąta twierdz: Massawa-Keren-Asmara, jest wykluczone. Przy nowem zorganizowaniu kolonii, Kassala musi być bezwzględnie opuszczoną. Najlepszem rozwiązaniem sprawy będzie powrócić napowrót do tego stanu rzeczy, który istniał w czasie od r. 1892—1894, kiedy to na czele kolonii stał gubernator cywilny.

Prezes gabinetu margr. Rudini potwierdził, że rząd zamierza okupacyę wojskową w Afryce ograniczyć o ile możności na samą tylko Massawę. Natychmiastowe opuszczenie Erytrei jest rzeczą niemożliwą. Prezes gabinetu nie pozostanie na swem stanowisku, jeżeli Izba nie zgadza się z jego intencyami.

Następnie posłowie poczęli uzasadniać wniesione porządki dzienne.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 21 maja. Kapitan Candayamnis udał się wczoraj przed południem do obozu tureckiego, ażeby w imieniu następcy tronu zaprotestować przeciwko dalszym krokom nieprzyjacielskim i nawiązać rokowania w sprawie zawieszenia broni.

Zawarto 17-dniowe zawieszenie broni w Tessalii.

Prezydent ministrów Ralli oświadczył wobec dziennikarzy, iż niema wcale mowy o odstąpieniu terytoryum greckiego na rzecz Turcyi. Również nie chce Grecya przyjąć zmiany granicy pod względem strategicznym, gdyż w takim razie uzbrojone oddziały mogłyby z łatwością wpadać na terytoryum greckie — i Grecya byłaby zniewoloną do utrzymywania silnej armii dla obrony granic.

Ateny, 21 maja. Dla zawieszenia broni nie oznaczono żadnego terminu. Strefa neutralna będzie odgraniczona.

O ostatnich wypadkach wojennych donoszą jeszcze, że we wtorek popołudniu przyszło do walki w przesmyku Furka. Grecy utrzymali się na swych pozycyach a następnego dnia cofnęli się do Tarazy. Turcy usiłowali obejść stanowiska greckie i w tym celu wysłali kawaleryę, której jednak artylerya grecka zadała ciężkie straty. Walkę przerwano nagle wskutek zawarcia rozejmu, poczem Grecy cofnęli się do Lamii a Turcy po za dawną granicę. Główna kwatera grecka znajduje się obecnie w pobliżu Termopylów.

Konstantynopol, 21 maja. Dzienniki tureckie donoszą o organizacyi administracyi, ustroju gminnego, służby pocztowej i telegraficznej, oraz o przygotowaniach rządu do spisu ludności w krajach zdobytych, wreszcie o mianowaniu starszego rabina dla Laryssy.

Kanea, 21 maja. Słychać, że w najbliższym czasie ma być zwołanem zgromadzenie ludności kreteńskiej w celu wybrania prowizorycznego rządu i ogłoszenia unii Krety z Grecyą.

Dziekan admirałów eskadr mocarstw europejskich, admirał włoski Canevaro, miał zawiadomić Kreteńczyków, że mocarstwa obstają przytem, by sprawę kreteńską rozwiązać przez nadanie Krecie autonomii. Gdyby jednak urządzenie takie miało okazać się niepraktycznem, ludność kreteńska mogłaby po pewnym czasie uczynić inne propozycye co do sposobu ukształtowania stosunków na Krecie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 92·—, Węgierskie akcye kredytowe 393 50, Akcye anglo-austryackie 162·—, Akcye banku Union 302·—, Akcye kolei południowej 77·—, Losy tureckie 57·50, Akcye kolei państwowej 353·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 241·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·45. Akcye banku związkowego 261·52, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 468·—, Kredyty 362·25, Rimamurania 251·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Rozpacz!

Z łoża boleści mężczyzna lepszego pochodzenia w wieku lat 45, katolik, złożony od 2 lat ciężką chorobą płucną, suchotami — zupełnie zabsorbowany materyalnie forsowną kuracyą. zmuszony jest na tej drodze prosić zacnych i szlachetnych filantropów dobrodziei o przyniesienie mu pomocy ogólną składką — podanie zaś dobroczynnej szlachetnej dłoni ratunku jęczącemu pod brzemieniem ciężaru nieubłagalnego losu, znękanemu, nieszczęśliwemu, walczącemu wśród strasznych cierpień fizycznych z niezbędnemi potrzebami życia, któremu koniecznym jest wyjazd na świeże powietrze, niewątpliwie Bóg Najwyższy sowicie nagrodzi. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Administracya „CZASU“ w Krakowie.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt dzieła „Austryacko-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“, część zawierająca opis Galicyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 maja 1897

HOTEL GEORGE.

PP. M. Hintz z Wiednia, G. Nieblich z Gassen, H. Hahn z Kirlebaby, P. von Gelder, T. R v. Epen i A. Bresier z Amsterdamu.

HOTEL BELLEVUE

PP. Br. Czuwacz z Rossyi, O. Maciejowski z Grybowa, N. Majewski z Nowego Sącza, K. Janiszewski z Żółkwi, N. Eisenstein z Śniatyna, J. Goldenberg z Drohobycza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Br. Horroch z Winniczek, Hr. Krusenstern z Niemirowa, E. Münter z Stubienki, W. Ostrowsk z Myszkowic, Z. de Pienczykowski z Berna, R Limanowski z Bołszowiec.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch).

PP. B. Zatorski z Pacanowa, Dr. Stefanowicz z Suczawy, E Biliński z Sambora, W. Kwiatkiewicz Drohobycza, F. Czarnecki z Jasła, J. Grabscheid z Frankfurtu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2 31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. maja 1897.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	400	—	410	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101 90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.50	156.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.25	146.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	192.50
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	192.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.7[illegible]	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.05	123.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.—	218 45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.55
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122 —
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.90	100.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.50	152.—
„ „ „ za 50 zł.	151.—	152.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.65	128.65
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	98 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 30	104 —
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	56.35	56.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.25	119.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 l 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.75	99.75
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198 80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	150.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.—	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22 25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	60 —	61 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 —	20 80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	70.25	71.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.25	74.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	145.—	148.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	156.50	157.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1343 —	1347.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	363.60	364.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	400.—	401.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.—	740 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	407.—	411.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239.50	240.—
„ Austro-węg. 600 zł.	957. —	963.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	298.—	299.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.90
Živnostenska banka 100	130.—	130.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205 —	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3520 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.—	287.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	354.75	355.25
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.75	211 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	489.—	491.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	253.50	255.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	91.05	91.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	682.—	684.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	159.50	160 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62	58.77
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	119.90
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.32	45.42
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	5[illegible].70
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.4[illegible]
Rubla	1.26.	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3859 (4030 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 120 w Koniuszkach wedle wyk. hip. l. 34 tejże gminy dłużników małol. Maryi Sioma, Jewdohki, Michała, Wasyla, Katarzyny i Anny Bojko w całości a wedle wyk. hip. l. 33 tejże gminy tychże dłużników w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 35 zł. 80 ct. z pn. dnia 16 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 80 zł. za ciało hip. l. wyk. 34 zaś w kwocie 273 zł. 25 ct, za 1/4 część ciała hip. l. wyk. 33, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Lipiner z Rohatyna.

Rohatyn, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 564 (4036 2—3)

W dniach 10 czerwca i 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Jurka Bodeńko zapisanej whl. 442 objętej w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 20 rat po 6 zł. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 153 zł., a wadyum 15 zł. 30 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 17 kwietnia 1897.

L. 2229 (4028 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 1754 ks. gr. gm. Obertyn objętej Stanisława Kłonowskiego własnej na rzecz Tobiasza Schwarza pto 24 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 50 zł,

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Ambrosa w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 31 marca 1897.

L. 562 (4035 2—3)

W dniach 21 czerwca i 21 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 846 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Piotra Zboińskiego własnej w celu ściągnięcia należytości w ilości 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 17 kwietnia 1897.

L. 2191 (3813 2—3)

C. k. Sąd prwiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Herscha Schwadrona sumy 45 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Maryi Kociumbas i nielet. Jana Kociumbasa własnej wyk. hip. l. 68 gm. kat. Bóbrka objętej na dzień 25 czerwca i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 85 zł. w. a.

Wadyum 8 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 marca 1897.

L. 35 (3810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce sumy 137 zł. 43 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Wasyla Dacko własnej wyk. hip. 41 gm. kat. Mikołajów objętej na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze.

Cena wywołania 1205 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 2 stycznia 1897.

L. 10473 (3508 2—3)

Dnia 28 czerwca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 176 w Brzesku wyk hip. 176 ks. gr. gm. Brzesko objętej Jana Jawornika własnej na rzecz Tomasza Szymonowicza sumy 50 zł.

Cena wywołania 1035 zł. 50 ct

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 15 marca 1897.

L. 12673 (3803 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Stefana Słobody dłużnej kwoty 30 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l 324 ks. gr. gm. kat. Szkło objętej dłużnika Fedora Hnylucha po Hawryle

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 31 grudnia 1896.

L. 1347 (3812 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Racheli Rothberg sumy 50 zł. i 42 zł. w. a. z pn. licytacyę 18/40 części realności Jojny Rothberga własnych wyk. hip l. 136 gm. kat. Trybuchowce objętej oraz 2/8 części realności l. wyk. hip. 73 gm. kat. Bakowce objętej tegoż Jojny Rothberga własnych na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania 36 zł. i 20 zł. w. a.

Wadyum 3 zł. 60 ct. i 2 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 lutego 1897.

L. 5995 (3392 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem zniesienia współwłasności ciał hip. l. wyk. hip. 12, 13 i 14 gminy kat. Borki dominikańskie objętych przymusową licytacyę tych realności na dzień 23 czerwca 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. IV.

Cena wywołania odnośnie do ciała hip lwh. 12 9 zł., odnośnie do ciała hip. lwh. 13 270 zł., odnośnie do ciała hip. lwh. 14 330 zł.

Wadyum wynosi 10% każdej poszczególnej ceny wywołania.

Na tym jednym terminie wszystkie te trzy ciała hipoteczne będą sprzedane.

Każde z osobna tylko powyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową.

Resztę warunków, protokół opisania przy należności, ocenienie, tudzież wyciąg hip przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 31 marca 1897.

L. 171 (3902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Wantucha w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 czerwca i dnia 28 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Lubaszowa objętej dłużnika Wawrzyńca Guła własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 115 zł.

Wadyum 12 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 24 marca 1897.

L. 10623 (3511 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera w kwocie 550 zł a. w. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazami hipotecznymi l. 249 i 250 księgi gruntowej gminy katastr. Hrusiatycze objętych dłużników Maryi Turczyn, Andrucha Fedia, Hasi, Iwana i Katarzyny Turczynów własnej dnia 24 czerwca 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 lipca 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w' tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 26 listopada 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Edwarda Suchardę w Chodorowie.

Chodorów 20 marca 1897.

L. 28684 (3967 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Rosenzweiga w kwocie 535 zł. a. w. z pn odbędzie się dnia 24 czerwca 1897 i dnia 22 lipca 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Sanego Balla własnej wykazem hipotecznym l. 525 gm. kat Stanisławów objętej pod lk. 108 1/4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1547 zł. 5 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 155 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. S. Blaustein, jego zastępcą adw. dr Sokal.

Stanisławów, 9 stycznia 1897.

L. 1060 (3811 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izraela Mendla Winda sumy 310 zł. w. a z pn licytacyę 3/6 części realności wyk. hip. l. 410 gm. kat. Bóbrka i całej realności wyk. hip. l. 412 tejże gminy objętej na dzień 25 czerwca 1897 i na dzień 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze.

Cena wywołania 165 zł. względnie 615 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct. w. a. względnie 61 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 stycznia 1897.

L 3816 (3895 2—3)

Dnia 23 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż całej realności wyk. hip. 34 i połowy realności wykazu 159 objętych ks. gr. gminy Tarnawa, dłożnika Michała Dućka własnych na zaspokojenie wierzytelności Lozera Łatkego w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 575 zł. w. a.

Wadyum 57 zł. 50 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. p. Izydor Tygermann w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 21 kwietnia 1897.

L. 625 (3979 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia rat pożyczkowych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z pożyczki w kwocie 200 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. kat Mogilno własność Józefa Kożucha i Maryanny Kożuch stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2267 zł. 60 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 227 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 27 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy w Grybowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 12 marca 1897.

L. 221 (3984 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Iwanowi Horodecznemu od Ilka Horodecznego kwoty 41 zł. z pn. odbędzie się tamże w dniach 25 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika whl. 33 gm. Ostrozec objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 1 zł. 19 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mosciska, dnia 30 stycznia 1897.

L. 14069 (3401 2—3)

Dnia 25 czerwca i dnia 20 lipca 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 91 gm. kat. Glinik niemiecki na 989 zł. 18 ct. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Teofila Rośkiewicza w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 989 zł. 18 ct.

Wadyum 99 zł.

Kurator niewiadomych dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Jasło, dnia 20 lutego 1897.

L. 2928 (3139 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 czerwca 1897 powyżej, dnia 5 sierpnia 1897 także poniżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności lwh. 685 i całej realności lwh. 686 w Załoścach Małgorzaty Walentyńskiej 1 śl. Kowalskiej 2 śl. Baran własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 7 zł. z pn.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kurator wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Mojseowicz.

Załośce, 24 listopada 1896.

L. 2362 (3317 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 czerwca 1897 za lub powyżej ceny szacunkowej nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 179, 340. 171, 446 i 430 gminy kat. Hanaczów objętych Karola Rembisza, Franciszki z Łabów Rembisz, Pauliny z Rembiszów Dąbrowskiej i Szymona Wojtowicza własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 26 zł. 48 ct. a. w. etc. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 25 marca 1897.

L. 14136 (3414 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Chaskla Wiesenf-lda whl. 603 gm. Sietesz na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Grünblatta w dniach 25 czerwca 1897 i 30 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1332 zł. 31 ct.

Wadyum 134 zł.

Resztą warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 2 kwietnia 1897.

L. 2955

A V I S O.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

1. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg: 11.700 Kubikmeter hartes Brennholz und 5.200 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2),
2. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Czernowitz: 7000 Kubikmeter hartes Brennholz,
3. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau: 5.400 Kubikmeter hartes Brennholz und 1.700 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2),
4. Für das Militär-Verpflegs-Magasin in Złoczów: 2.800 Kubikmeter hartes Brennholz und 1.300 Metercentner Steinkohle (Myslowitzer-Prima Würfelkohle Nr. 2),
5. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnopol: 4.300 Kubikmeter hartes, dann 500 Kubikmeter weiches Brennholz.
6. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Żółkiew: 2000 Kubikmeter hartes Brennholz.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

DONIESIENIE.

(4042)

Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim:

1. Dla magazynu żywności we Lwowie: 11.700 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 5.200 centnarów metrycznych węgla kamiennego.
2. Dla wojskowego magazynu żywności w Czerniowcach: 7.000 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego,
3. Dla wojskowego magazynu żywności w Stanisławowie: 5.400 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1.700 centnarów metrycznych węgla kamiennego.
4. Dla wojskowego magazynu żywności w Złoczowie: 2.800 metrów kubicznych twardego drzewa opałowego i 1.300 centnarów metrycznych węgla kamiennego.
5. Dla wojskowego magazynu żywności w Tarnopolu: 4.300 metr. kub. twardego i 500 mert. kub. miękkiego drzewa opałowego.
6. Dla filii wojskowego magazynu żywności w Żółkwi: 2.000 metr. kub. twardego drzewa opałowego.

Dostawić się ma:

im Monate / w miesiącu		In Lemberg / we Lwowie: hartes Brennholz / twardego drzewa opałowego (Kubikmet. / metr. kub.)	In Lemberg / we Lwowie: Stein-*) kohlen / węgla kamiennego (Metercen / centnar.)	in Czernowitz / w Czerniowcach: hartes Brennholz / twardego drzewa opałow. (Kubikmeter / metrów kubicz)	in Stanislau / w Stanisławowie: hartes Brennholz / twardego drzewa opałow. (Kubikmeter / metrów kubicz)	in Stanislau / w Stanisławowie: Steinkohlen / węgla kamiennego (Metercen. / centnarr.)	in Złoczów / w Złoczowie: hartes Brennholz / twardego drzewa opałow. (Kubikmet. / metr. kub.)	in Złoczów / w Złoczowie: Steinkohlen / węgla kamiennego (Metercen. / centnar.)	in Tarnopol / w Tarnopolu: hartes / twardego Brennholz / drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Tarnopol / w Tarnopolu: weiches / miękkiego Brennholz / drzewa opałowego (Kubikmeter / metrów kubicznych)	in Żółkiew / w Żółkwi: hartes Brennholz / twardego drzewa opałow. (Kubikmeter / metrów kubicznych)	Anmerkung / Uwaga
August — sierpniu	1897	3000	1000	700	1000	—	700	200	1000	—	1000	*) Dem Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg, steht das Recht zu die für den Artikel „Steinkohle“ festgesetzten Lieferarten dem Bedarfe entsprechend zu ändern, doch darf hiedurch das Gesammt-Lieferquantum eine Aenderung nicht erfahren. Magazynowi żywności we Lwowie przysłuża prawo zmiany rat co do węgla kamiennego według potrzeby pod warunkiem, że cała rozpisana ilość zmianie nie podlega.
September — wrześniu	1897	300	400	1100	900	—	500	100	1000	100	100	
October — październiku	1897	200	300	1100	800	200	200	200	500	—	—	
November — listopadzie	1897	1200	300	700	—	200	300	100	200	100	200	
December — grudniu	1897	1300	400	—	1000	200	300	200	200	—	100	
Jänner — styczniu	1898	1200	300	—	—	200	300	100	200	100	100	
Februar — lutym	1898	1200	300	1100	1000	200	300	200	300	—	100	
März — marcu	1898	1200	400	1100	—	200	—	100	300	100	200	
April — kwietniu	1898	1300	300	600	700	200	200	100	300	—	100	
Mai — maju	1898	200	600	600	—	300	—	—	300	100	—	
Juni — czerwcu	1898	600	900	—	—	—	—	—	—	—	100	
Zusammem — razem		11700	5200	7000	5400	1700	2800	1300	4300	500	2000	

1. Die Bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein impegno von 14 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 21 Juni 1897 um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg eingebracht werden.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganze vorstehende Quantität oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein.

3. Die Abstellung des Brennholzes und der Steinkohlen hat auf den ärarischen Holzplätzen (Depots) nach Weisung des Verpflegs- (Filial) Magasins zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz Roth- und Weissbuchen, Stein-Zerr- und Weisseichen, dann Birken, als weiches Holz: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern) und Lärchenholz.

Dar Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird. Von der Steinkohle wird nur auf die Myslowitzer-Prima-Würfelkohle Nr 2 reflectiert. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provienenz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, das Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind als der Militär-Tarif.

4. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz oder Steinkohle Rate wird die Zahlung beim bezüglichen Verpflegs-Magasine nach Massgabe des Unsancenheftes geleistet werden.

5. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss — wenn sie protokolierte Firmen sind von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen-Bezirks-Behörde — auf ämtlichem Wege bei der Intentendanz des 11 Corps in Lemberg, rechtzeitig einlange.

6. Verkäufer, welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der ertstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, soferne dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

7. Die scalamässigen Quittungs-Stempel werden von der Heeres Verwaltung beigebracht.

8. Das Holz und die Steinkohlen müssen die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte Usancen Heft Nr. 2955 vom 15 Mai 1897 hingewiesen, von welchem je ein Pare bei der Corps-Intendanz, den Militär Verpflegsmagasinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial-Magasinen in Tarnopol und Żółkiew, den Handels- und Gewerbekammern in Brody, Czernowitz und Lemberg ferner bei der galizischen landwirtschaftlichen Gesellschaft in Lemberg und dem Landescultur-Vereine in Czernowitz aufliegt.

Diesbezügliche Informationen können auch bei den genannten Milit.-Verpflegsmagasinen eingeholt werden, woselbst auch die vorgeschriebenen Usancen Hefte gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden können.

Die Verkäufer haben im Verkaufsantrage und in dem nach Genehmigung ihres Anbotes auszustellenden Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, im Verkaufsantrage beziehungsweise im Schlussbriefe nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 11 Corps unter Nr. 2955 vom 15 Mai 1897 ausgefertigten und dem Verkäufer in vollem Umfange bekannten Unsancen Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs- Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat. Jeder Offerent ist mit dem Momente der Überreichung seines Verkauf-Antrages an die Bestimmungen dieses Usancenheftes schon gebunden.

9. Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

10. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, sowie bei der Intendanz des 11 Corps eingesehen werden können.

Lemberg, am 15 Mai 1897.

Von der k. u. k. Intendanz des 11 Corps.

1. Dotyczące dokładnie ułożone podanie cen sprzedaży, które nie powinny na krótszym terminie zobowiązywać nad 14 dni, mają być oddane najpóźniej do dnia 21 czerwca 1897, o godzinie 10 przed południem w biurze Intendantury 11 Korpusu we Lwowie.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej a w nich ma być dokładniej oznaczony termin żądanej odstawy; oprócz tego podania muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

3. Odstawa drzewa opałowego i węgla kamiennego ma się odbywać według wskazówek Magazynu zaopatrzenia wojska w żywność w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionemi mogą być: jako twarde drzewo opałowe drzewo bukowe, dębowe, grabowe, (Stein- Zerr und Weisseiche) brzozowe; albo jako drzewo miękkie; świerkowe, (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedający ma w swem podaniu wyszczególnić, jaki gatunek twardego albo miękiego drzewa opałowego zamierza odstawić. Uwzględniane będą tylko oferty na węgiel kamienny z Mysłowic (tak zwane „Prima Würfelkohle“ Nr. 2.)

Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi prowenienoya pojedynczych partyj o ile możności przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

Zwraca się przytem szczególne uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów tworów przyrodniczych, zapłata za przewóz od takowych tańszą jest, aniżeli taryfa wojskowa.

4. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego lub węgla kamiennego wypłaci odnośny magazyn zaopatrzenia wojska w żywność, należytość podług ustanowień zeszytu warunkowego (Usancen Heft).

5. Każdy c. i k. Intendanturze nieznany przedsiębiorca ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli jest protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę Handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą Władzę polityczną — w drodze urzędowej do Intendantury 11 Korpusu we Lwowie przed rozprawą przesłane zostało.

6. Przedsiębiorcy, nieznani dostatecznie Intendanturze, — mają zapewnić spełnienie swych obowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którem potwierdzonem być ma, że oni rzeczywiście są producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnego pochodzi wytworu.

7. Przepisane należytości stemplowe od kwitu ponosić będzie Zarząd wojskowy.

8. Drzewo i węgiel kamienny musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tegoż artykułu i zwraca się uwagę odnośnie do tychże, jakoteż, wszelkich bliższych warunków mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży, na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance Heft) nr. 2955 z dnia 15 maja 1897 roku, z którego to zeszytu po jednym egzemplarzu w biurach intendantury 11 korpusu, w magazynach żywności we Lwowie, Cerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie dalej w filialnych magazynach żywności w Tarnopolu i Żółkwi, w Izbach handlowo-przemysłowych w Brodach Czerniowcach i Lwowie jako też w stowarzyszeniach gospodarczych w Czerniowcach i Lwowie się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w rzeczonych magazynach zaopatrzenia wojska, gdzie także mogą być wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 centów.

Każdy ubiegający się ma w swem podaniu cen i po zatwierdzeniu tegoż w mającym się wystawić liście ugodowym (Schussbrief) wyraźnie oświadczyć, że się poddaje odnośnie do wszystkich w jego podaniu cen, a względnie w liście warunków sprzedaży (Schlussbrief) nie umówionych szczegółowo punktów, dotyczących załatwienia jego interesu sprzedaży w zupełności tym postanowieniom, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 11 Korpusu pod nr. 2955 z daty 15 maja 1897 r. dla zakupna artykułów żywności dla wojska zwyczajem kupieckim. Każdy oferent jest z chwilą podania oferty postanowieniami wspomnianego zeszytu warunkowego związany.

9. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

10. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanemi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze intendantury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie, jak i w magazynach zaopatrzenia w żywność wojska we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie przez strony interesowane przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

Intendanz des k. u. k. 1 Corps in Krakau.

Zl. 2781 v. 1897.

A V I S O.

Zur Deckung des Regie Bedarfes werden vom Mil. Aerar nach kaufmännischer Usance bei der Intendanz des k. u. k. 1 Corps am 22 Juni 1897 9 Uhr vormittags in Krakau beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau:

1430 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar u. z.:

a) ab ärar. Holzplatz in Bastion IV.:
in den Monaten September 1897 bis inclusive März 1898 monatlich je 180 m. cub.
im Monate April 1898 . . . . . 70 m. cub.

b) ab ärar. Holzplatz in Zabłocie im Monate April 1898 . 100 m. cub.

II. Für das Mil.-Verpflegs-Filial-Magazin in Bochnia:

101 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar ab ärarischen Holzplatz in Bochnia
im Monate August 1897 . . . . . . 51 m. cub.
„ Jänner 1898 . . . . . . 50 m. cub.

III. Für das Mil.-Verpflegs-Magazin in Olmütz:

1230 Kubikmeter hartes und 1010 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab ärar. Holzplatz in Olmütz
in den Monaten August 1897 150 m. cub. hartes und 101 $m.^3$ weiches Brennholz,
„ September 1897 bis incl. Mai 1898 monatlich je 120 m^3. hartes u. je 101 m^3. weiches Brennholz.

IV. Für das Mil.-Verpflegs-Filial Magazin in Troppau:

630 Kubikmeter hartes und 333 Kubikmeter weiches Brennholz, lieferbar ab ärar. Holzplatz in Troppau
in den Monaten August 1896 63 m^3. hartes und 36 m^3. weiches Brennholz,
„ September 1897 bis incl. Mai 1898 monatlich je 63 m. cub., hartes u. je 33 m. cub, weiches Brennholz.

V. Für das Mil.-Verpflegs-Magazin in Tarnow:

800 Kubikmeter hartes und 688 Kubikmeter weiches Brenuholz lieferbar ab ärar. Holzplätze in Tarnów bezw. Gumniska bei Tarnow
im Monate August 1897 100 m. cub., hartes und 88 m. cub. weiches Brennholz,
„ September 1897 bis incl. März 1898 je 100 m cub., hartes „
„ „ „ „ „ Februar „ „ 100 m. cub., weiches „

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein **Impegno von 10 Tagen** gebunden sein dürfen, müssen bis längstens **22 Juni 1897 um 10 Uhr Vormittags** bei der **Intendanz des 1 Corps in Krakau** eingebracht werden; dieselben können entweder auf die ganzen vorstehenden Qualitäten oder auf kleinere Partien bei Gemeinden und Producenten selbst bis auf 100 m. cub. herab bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden, und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein. Hiebei wird bemerkt, dass der Militär-Verwaltung das Recht gewahrt bleibt, auch nur Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmem.

2. Die Abstellung des Brennholzes hat für alle oben angegebenen Stationen auf den ärarischen Holzpätzen nach Weisung der betreffenden Verpflegs- (Filial-) Magazine zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein-, Zerr- und Weisseichen, als weiches: Fichten (Rothtannen), Weis- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern-) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz-Rate wird die Zahlung bei dem betreffenden Verpflegs-Magazine sofort geleistet werden, mit Ausnahme der November- und December-Rate für Krakau u. Troppau, dann der October-, November- und December-Rate für Olmütz, welche erst im Jänner 1898 bezahlt werden.

4. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss — wenn sie protocollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Krakau, Olmütz, Troppau, Friedek, Bielitz vom Stadtmagistrate) — auf amtlichen Wege bei der Intendanz des 1 Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Gemeinden, Producenten, und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen im Intendanz-bezirke bekantgegeben wurden und dortselbst erfragt beziehungsweise eingesehen werden können.

6. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeres-Verwaltung.

7. Bezüglich der Qualität des Brennholzes und der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwickelung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarffall von der Intendanz des 1 Corps unter Nr. 2781 vom 7 Mai 1897 ausgefertigte Usance-Heft für Käufe von Militär-Verpflegs Artikeln nach kaufmännischer Usance berufen, vom welchem je ein Pare bei der Corps-Intendanz, den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnow und Olmütz, dann Verpflegs-Filial-Magazine in Troppau und Bochnia, dann bei den politischen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen (Haupt- (Landes-) Vereinen zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Informationen können auch bei den Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau, Tarnow und Olmütz eingeholt werden, woselbst die vorgeschriebenen Usance-Hefte gegen Frlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden können.

8. Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Usancehefte (Pct. 7) enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offerts gebunden.

Krakau, am 7 Mai 1897.

Intendantura c. i k. 1. Korpusu w Krakowie.

(4044)

D O N I E S I E N I E.

W celu pokrycia własnych potrzeb Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem handlowym w intendanturze c. i k. 1 korpusu w Krakowie dnia 22 czerwca 1897 o godzinie 9-tej przedpołudniem:

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie:

1430 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego mającego być dostarczonem:

a) dla rządowego składu drzewa w bastyonie IV:
w miesiącu wrześniu 1897 włącznie do marca 1898 miesięcznie po 180 m. sześc.,
„ wrześniu 1898 . . . . . . 70 m. sześc.,

b) dla rządowego składu w Zabłociu w miesiącu kwietnia 1898 . 100 m. sześć.

II. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Bochni:

101 metrów sześciennych twardego drzewa mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Bochni
w miesiącu sierpniu 1897 . . . . . . 51 m^3.,
„ styczniu 1898 . . . . . . 50 m^3.

III. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu:

1230 metrów sześciennych twardego i 1010 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Ołomuńcu:
w miesiącach: w sierpniu 1897 150m^3 twardego i 101 m^3 miękkiego drzewa opałowego,
„ wrześniu 1897 włącznie do maja 1898 miesięcznie po 120 m^3 twardego i po 101 m^3 miękkiego drzewa opałowego.

IV. Dla filialnego magazynu zaopatrzenia wojska w Opawie:

630 metrów sześciennych twardego i 333 metrów sześciennych miękkiego drzewa, mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa w Opawie
w miesiącach: sierpniu 1897 63 m^3 twardego i 36 m^3 miękkiego drzewa opałowego,
„ wrześniu 1897 włącznie do maja 1898 miesięcznie po 63 m^3 twardego i 33 m^3 miękkiego drzewa opałowego.

V. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Tarnowie:

800 metrów sześciennych twardego i 688 metrów sześciennych miękkiego drzewa opałowego mającego być dostarczonem na rządowym składzie drzewa ewentualnie w Gumniskach przy Tarnowie
w miesiącu sierpniu 1897 . 100 m^3 twardego i . 88 m^3 miękkiego drzewa opałowego,
w miesiącach: wrześniu 1897 włącznie do marca 1898 po 100 m^3 twardego „
„ wrześniu 1897 włącznie do lutego 1898 po 100 m^3 miękkiego „

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy **termin zobowiazywać nad 10 dni** mają być wniesione najpóźniej do dnia **22 czerwca 1897 r. o godzinie 10-tej przed południem w biurze Intendantury 1 Korpusu w Krakowie,** takowe mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość albo na mniejsze partye od gmin samych i producentów i niżej 100 m. sześc. i ma być w nich dokładnie oznaczony termin żądanej dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 centów. Zastrzega się, że zarządowi wojskowemu przysłuża prawo także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiące przyjąć.

2. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć dla wyż pomienionych miejscowości według wskazówek dotyczącego (filialnego) Magazynu zaopatrzenia wojska w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki gatunek twardego lub miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po dostawieniu, z wyjątkiem zapłaty w miesiącach listopadzie i grudniu dla Krakowa i Opawy a w październiku, listopadzie i grudniu dla Ołomuńca, zapłata bowiem za takowe dopiero w styczniu 1898 nastąpi.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli są protokołowaną firmą, przez dotyczącą izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą Władzę polityczną (w Krakowie, Ołomuńcu, Frydku i Bielsku przez Magistrat miasta) w drodze urzędowej do Intendantury I. Kopusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym przyznanemi będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podanemi zostały, a których tamże dowiedzieć się lub względnie takowe przejrzeć można.

6. Stempel do kwitu poniesie zarząd wojskowy.

7. Odnośnie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwianiu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 1-go Korpusu pod l. 2781 z daty 7 maja 1897 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, z którego to zeszytu jeden egzemplarz w biurze Intendantury 1-go Korpusu, w biurach magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i w filialnym magazynie prowiantowym w Opawie i Bochni, jakoteż w politycznych władzach powiatowych i stowarzyszeniach gospodarczych głównych (krajowych) się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu i tamże mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 centów.

8. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jako też takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

9. Każdy oferent już od czasu wniesienia oferty jest obowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszycie warunków sprzedaży (Usance Heft).

Kraków, dnia 7. maja 1897 r.

L. 93 (3977 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano a to w dniu 7 lipca 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 9 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya połowy realności l. konskr. 16 wyk. hip 110, tudzież całego ciała hip. wyk. hip. 255 księgi gruntowej Nowosiołki należącej do śp. Ilka Kaczora na rzecz gminy Lisko.

Cena wywołania 373 zł. 91 ct., względnie 164 zł., wadyum 37 zł. 39 ct. względnie 16 zł. 46 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, a to oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 30 grudnia 1896, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 20 marca 1897.

L. 255 (3976 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 7 lipca 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 9 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 1800 ks. gr. Busk objętej, należącej do Nicetasa (Mykiety) Przystawskiego na rzecz Eleonory Sochackiej.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, a to oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 2 stycznia 1897, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z substytucyą p. Jana Reicherta

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 31 marca 1897.

L. 2804 (3988 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych od wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na dobrach Worotno wedle wyk. hip. 494 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym c. k. sądzie prowadzonej w poz. 7 i 15 karty C. powyższego wyk. hip. intabulowanej, a mianowicie resztującej kwoty 29 zł. 13 ct. w. a. z raty 1 stycznia 1894 płatnej i 4 rat półrocznych po 87 zł. w. a. od 1 lipca 1894 zalegających, odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana sprzedaż majętności powyższej, własnością Karola Gacklicka, Jerzego, Katarzyny, Elżbiety i Małgorzaty Hausów Jana Szerberta, Piotra Majera, Michała Szkarbana, Walentego Rolanda, Jana Szkarbana i Jakóba Majera własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5539 zł., wadyum wynosi 553 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwokata dr. Kołaczkowskiego.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności, mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 1 maja 1897.

L. 1661 (3981 3—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Baruchowi Raabowi sumy 70 zł. zostanie 1/6 część realności wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. Bratkowice dłużniczki Reginy Pięta 2o Wąsik własna przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołauia 52 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze c. k. Sądu oraz i wyciąg hipoteczny w Urzędzie hipotecznym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 4 kwietnia 1897.

L. 1662 (3980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Baruchowi Raabowi przyznanej sumy 3 zł. 30 ct., zostanie realność wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. Bratkowice, dłużnika Tomasza Grędysa własna, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 148 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w c. k. sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 15 kwietnia 1897.

L. 5772 (3982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 27 listopada 1874 l. 3888 w celu ściągnięcia Mortkowi Schlangerowi od Stanisława Draga przyznanej sumy 27 zł. a. w. z pn. zostanie realność wyk. hip. l. 114 ks. gr. gm. Hucisko Stanisława Draga własna przez publiczny przetarg, a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 143 zł. 65 ct. aw.

Wadyum 15 zł. a. w.;

Extrakt hipoteczny i warunki licytacyjne w c. k. Sądzie przejrzeć można.

Głogów, 29 grudnia 1896.

L. 4242 (3973 3—3)

W tutejszym Sądzie odbę zie się o godzinie 10 rano w dniu 15 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 16 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 641 w Szczyrku położonej przedtem Katarzyny Więzikowej obecnie Michała Marka własnej na rzecz Abrahama Weinbergera przemysłowca w Szczyrku pto 2 zł. 27 ct z pn.

Cena wywołania 515 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana dr. Jana Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 2 kwietnia 1897.

L. 2117 (3987 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 45 zł. a. w. z pn. przez Chaskla Rettiga przeciw Piotrowi Ilków synowi Iwana w biurze I. sądu tut. w dniach 18 czerwca i 20 lipca 1897 o godz. 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. k. w Ostrowie położonej wyk. hip. l. 275 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także n żej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 16 marca 1897.

L. 3358 (3972 3—3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową relicytacyę realności w Oskrzesińcach położonej wedle wyk. hip. 315 tejże gminy dłużnika Semena Jakimenczuka i Hnata Huculaka względnie ich spadkobierców własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. a. w. w dniu 18 czerwca 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum 14 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 12 listopada 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała relicytacyą dozwalająca, dalsze uchwały relicytacyi, likwidacyi ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, weale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Hullesa.

Osoby te wzywa Sąd aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

L. 4401 (3925 2—3)

SPROSTOWANIE.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, iż w edykcie z dnia 13 lutego 1897 l. 11487 ogłoszonym w dzienniku urzędowym tej Gazety Nr. 76, 78, 79 zaszła pomyłka, iż do publicznej licytacyi ciała hipotecznego whl. 340 księgi gruntowej dla gminy Kasperowce objętego Iwana Iłyna i Feliksa Skarzyńskiego własnego celem zniesienia współwłasności drugi termin w dniu 10 czerwca 1897 a nie jak mylnie wydrukowano w dniu 5 czerwca 1897 wyznaczony został.

Zaleszczyki, 11 maja 1897.

L. 5641 (4084 1—3)

W sprawie pierwszej czesko morawskiej fabryki maszyn w Pradze przeciw spółce komandytowej Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński i Spka pto 63 000 zł. odbędzie się w dniach 10 czerwca 1897 i 24 czerwca 1897 o 10 godzinie w gmachu Cukrowarni w Tłumaczu licytacya ruchomości a mianowicie znacznych zapasów cukru, wapna gaszonego, parowej maszyny staroj, buraczanki i błota wapiennego a to na pierwszym terminie za gotówkę powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca cukru obowiązany będzie przy wywozie cukru opłacić podatek konsumcyjny.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 14 maja 1897.

L. 2849 (4067 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 136 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 472 ks. gr. gm. Kulików pierwotnie Szymona Dmytrowicza, obecnie zaś Fedia Dmytrowicza własnej.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 2 kwietnia 1897.

L. 1554 (4072 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Lindera przeciw Benedyktowi Winniczukowi o zapłacenie kwoty 49 zł. 60 ct. w. a. z pn odbędzie się dnia 18 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 617 ks. gr. gm. Śniatyna objętej dłużnika Benedykta Winniczuka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 270 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 15 marca 1897.

L. 5464 (4063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Cyznera do małoletnich Pierzchałów w kwocie 70 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 czerwca i 15 lipca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 198 w Balinie położonej tychże małoletnich własnej.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 1 maja 1897.

Konkursa.

L. 632 (3996 2—3)

KONKURS

Celem obsadzenia nowokreowanej posady rachmistrza przy Wydziale Rady powiatowej w Skałacie za wynagrodzeniem rocznem 800 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, znajomości języków krajowych, złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, dostatecznej praktyki buchhalteryjnej, nieskazitelnego charakteru i nieprzekraczalnego wieku lat 40, do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Skałat, dnia 17 maja 1897.

L. 38341 (3994 2—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Trzcianie obok Bochni za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 80 zł.

ryczałt kancel. 20 zł.

i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Łapanowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 971 (3997 2—3)

KONKURS.

Po myśli ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr, 17 dz. u. kr. uchwały Wysokiego Sejmu z 12 lutego b. r., tudzież reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 16 kwietnia 1897 l. 19451 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie Cieszanowskim, w roku bieżącym obsadzić się mająca.

Okręg Dzikowski obejmuje gminy: Cewków, Dzików nowy, Dzików stary, Miłków, Moszczanica, i Ułaszów z dotyczącymi obszarami dworskimi z ludnością 7576 głów.

Do posady pomienionej przywiązaną jest roczna płaca w sumie 600 zł. aw. w miesięcznych ratach z góry uiszczana i ryczałt na koszta podróży w sumie 300 zł. w kwartalnych ratach z góry wypłacalny.

Warunki otrzymania posady są:

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich.

2. Nieskazitelny charakter.

3. Dwuletnia praktyka lekarska w jednym ze szpitali powszechnych w kraju.

4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteki domowej.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej

Cieszanów, dnia 9 maja 1897.

L. 7469 (4045 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28 kwietnia 1897 l. 7469 rozpisuje się na systemizowaną w etacie służby gminnej posadę urzędnika policyjnego z płacą stałą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. a. w. rocznie, z prawem do poboru trzech pięcioleci 10% stałej płacy wynoszących, tudzież z prawem do emerytury pod następującymi warunkami:

1. że kandydat posiada obywatelstwo austryackie,

2. że nie przekroczył wieku lat 40,

3. że posiada odpowiednie fizyczne uzdolnienie,

4. że posiada zupełną znajomość języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież taki stopień inteligencyi, jaki potrzebny jest do zrozumienia ustaw i przepisów policyjnych i zastósowania ich w praktyce.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po dwuletniej zadowalniającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy pełnili już obowiązki funkcyonaryuszów policyjnych, a nadto ci, którzy posiadają kwalifikacye na instruktorów straży pożarnej.

Podania należycie zaopatrzone należy wnosić do Magistratu miasta Stryja w terminie do 30 czerwca 1897.

Magistrat król. wolnego miasta

Stryj, 15 maja 1897.

L 3743 (4000 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 22 czerwca 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 17 maja 1897.

L. 1785 (3958 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października br. skutkiem zamianowania urzędników c. k. Prokuratoryi Państwa sędziami na nowo systemizowane posady sędziowskie opróżnić się mogą posady prokuratorów, zastępcy nadprokuratora Państwa i zastępców prokuratorów Państwa, które jednocześnie zostaną obsadzone.

Ubiegający się o te posady, winni są należycie adstruowane podania według potrzeby z dowodami znajomości języków krajowych za posrednictwem swych przełożonych do 15 czerwca 1897 wnieść do podpisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

W podaniach tych należy podać, czy ubiegający się starają się o jakąkolwiek opróżnić się mającą posadę, lub reflektują jedynie na pewną posadę, w którym to razie winni wymienić miejsce służby.

Kraków, dnia 17 maja 1897.

L. 2618 (4047 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Wydziale powiatowym w Bochni jest do obsadzenia z dniem 1 lipca b r. posada pomocnika technicznego. Warunki uzyskania tej posady są:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia, w dowód czego przedłożyć należy metrykę chrztu;

2. Świadectwo dojrzałości z ukończonej wyższej szkoły realnej lub przemysłowej;

3. Opis dotychczasowego przebiegu życia, oraz świadectwa z praktyki w zawodzie technicznym, a w szczególności budowy dróg i mostów.

Posada ta jest prowizoryczną.

Płaca wynosi 500 zł. rocznie, oraz 200 zł. na podróże w celu objazdów dróg gminnych.

Podania wnosić można do bióra Wydziału powiatowego do dnia 15 czerwca b. r.

Z Wydziału powiatowego

Bochnia, dnia 17 maja 1897.

L. 1907 (4046)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 zostanie z powodu kreowania nowego sądu obwodowego w Stryju obsadzoną posada prokuratora państwa w VII randze przy tymże sądzie obwodowym, a nadto będą z powodu mianowania urzędników prokuratorskich na nowo systemizowane posady sędziowskie po myśli rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 5 maja 1897 l. 9839 zawartego w zeszycie IX rozp. min. opróżnione i obsadzone też posady prokuratorów w VII randze, zastępcy nadprokurat ra i substytutów prokuratorskich w VIII randze.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swe podania należycie udokumentowane wnieść przez swych przełożonych do 15 czerwca 1897 do podpisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

W podaniach należy wyrazić czyli podający reflektuje na jakąkolwiek opróżnić się mogącą posadę lub też na pewną tylko posadę w którym razie też miejsce służby ma być oznaczone.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów, dnia 20 maja 1897.

L. 779 (4043)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela przy szkole 2 klasowej w Dobrotworze z polskim językiem wykładowym, z płacą 450 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

Należycie udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kamionce, 17 maja 1897.

Kuratele.

L. 4285 (3926 3—3)

Onufrego Chreptija z Dżurowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hrycka Chreptija Stefana z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 5810 (3978 3—3)

Jan Wasylkiewicz włościanin z Bachórza, uznanym został marnotrawcą, wskutek czego nadano mu kuratora w osobie Kazimierza Kociuby z Bachórza.

Dynów, 26 października 1896.

L. 6048 (3894 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że Karolina Cygnar z Olszyn uznaną została za umysłowo niedołężną i kuratorem dla niej ustanowiono Michała Olszańskiego z Olszyn.

Biecz, 26 sierpnia 1896.

Wyroki prasowe.

L. 11843 (4048)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 20 czasopisma: „Monitor" z dnia 16 maja 1897 pod napisem „Anarchiści borysławscy" w ustępie początkowym od słów: „Galicya" do słów: „ładu i porządku" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 maja 1897.

L. 11842 (4092)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułiw umiszczenych w czyśli 10 czasopysy „Hromadzkij Hołos" z dnia 16 maja 1897 pid napysom: „Dopysy z Kameneckoho" mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z §. 300 i 305 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 19 maja 1897.

L. 11998 (4091)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 10 czasopysy: „Hromadzkij Hołos" z dnia 15 maja 1897 druhyj nakład, pid napysom „Wyborczyj poprazen" mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z §. 300 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnohokonfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 19 maja 1897.

L. 11930 (4090)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie stychiw pid napysom „Pisnia ruskich chłopiw radykaliw i na sudi" w broszuri pid tytułom „Chłopski piśni, chłopska biblioteka X. Cina 10 kr. Lwiw, 1897. Nakładom red. Hromadzkoho Hołosu z drukarni St. Manieckoho i Spiłky" mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z §. 65 lit. a. i 302 zak. karn. i proto usprawedływena jest zariadżena czeres c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidstwi toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprosteranie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 19 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 27276 (3989 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia z powodu wniesionej do l. 16293/97 przez gal. Kasę oszczędności prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn. przeciw Annie Sucheckiej, dla tejże z życia i miejsca pobytu nieznanej, kuratorem ad actum adw. dr. Marynowskiego z zastępstwem adw. dr. Frenkla i wzywa wyż wymienioną, by się co do swej obrony porozumiała z ustanowionym kuratorem, ewentualnie wskazała sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie przypisze złe następstwa tego zaniedbania.

Lwów, dnia 5 maja 1897.

L. 25721 (3990 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej firmy J. Silbersteina synowie przeciw Dobrisch Grossberg o 105 zł. 5 ct. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Dobrisch Grossberg kuratorem adw. dr. Bruckmanna ze substytutem adwok. dr Greka, doręcza temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 3 marca 1897 l. 13816 i o tem Dobrisch Grossberg niniejszym edyktem zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazała.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 2615 (3795 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Maurycego Straszewskiego, że w sporze wekslowym Mojżesza Kannera przeciw niemu o zapłatę 1300 zł. w. a. z pn. na skutek prośby Mojżesza Kannera de praes. 11 lutego 1897 l. 1183 tymczasowa egzekucya realna i mobilarna, jakoteż prawo zastawu na 1/3 części płacy dozwolonem zostało i że dla niego w tymże sporze kuratorem adwokat dr. Flakowicz w Sanoku ustanowionym został.

Wzywa się przeto dr. Maurycego Starzewskiego, ażeby z ustanowionym kuratorem, co do swej obrony się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 20 kwietnia 1897.

L. 8998 (3794 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej industryjnego stowarzyszenia Zaliczkowego i Oszczędności w Kołomyi przeciw Sarze Tauber i tow. pto 280 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Fany Fried adw. dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Landaua i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 1 maja 1897 l. 8998.

Kołomyja, 1 maja 1897.

L. 13574 (3797 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców po śp. Agacie z Maryników Czajowskiej zmarłej dnia 3 marca 1879 w Tomaszowicach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, iż zgłosić się mają w przeciągu roku jednego ze swemi prawami do tego spadku i wnieść oświadczenie się do przyjęcia takowego, w przeciwnym bowiem razie spadek zostałby tym, którzy się oświadczyli, oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali przyznanym, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt się nie oświadczył, cały spadek przypadłby Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Kraków, 11 marca 1897.

L. 4803 (4031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Niziołka, iż przeciw niemu wniósł Michał Warchoł pozew o zapłatę 50 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 maja 1897 i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego z Jaślisk ustanowiono.

Rymanów, 5 maja 1897.

L. 4978 (3752 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Tarnowie zawiadamia uiewiadomych z miejsca pobytu Jana i Franciszkę Kozyrów z Świerczkowa, iż w sprawach egzekucyjnych Barucha Rosenfelda przeciwko nim o 10 zł. i o 42 zł. w. a. z pn, kuratorem dla nich adwok. dr. Tertil ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 3061 (3798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Huczewskiego i Henryka Sobańskiego, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 8 czerwca 1895 l. 6548, ustanowił kuratora w osobie Stefana Kociumbasa.

Bóbrka, dnia 25 marca 1897.

L. 28495 (3845 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Leiby Rosenthala przeciw Berlowi Glanzman i tow. o 300 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Majera Stein kuratorem adw. dr. Kahanego ze substytucyą adw. dr. Raresa, doręcza kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 1897 l. 13037 i o tem Majera Stein zawiadamia z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego swego zastępcę prawnego sadowi oznajmił.

Lwów, dnia 8 maja 1897.

L. 2630 (4011 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Demczaka z Czarny pochodzącego, że na skargę de praes. 20 lutego 1897 l. 1335 przeciw Warwarze 1o Demczakowej, 2o Skwirniańskiej i niemu peto 100 zł. w. a. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 czerwca 1897 wyznaczono, ustanawiając dlań kuratora w osobie wójta gminy Czarna Stefana Peregryna, któremu środków obrony ma dostarczyć, inaczej szkodliwe następstwa wyniknąć mogące z zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Grybów, 12 kwietnia 1897.

L. 2799 (4012 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Bielańskiego, iż przeciwko niemu wniósł Wojciech Jasień pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 4633 (3841 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmid i Franciszek Trichtel wniósł przeciw leżącej masie spadkowej po śp. Franciszku Trichtel, pozew de praes. 23 marca 1897 l. 4633 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 692 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. kons. 69¾ w Sniatynie położonej wyk. hip. l. 550/III gminy kat. Sniatyn objętej, zaintabulowanego, za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Wiktor Ziemba w Sniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy wcześnie o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 31 marca 1897.

L. 9326 (3793 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Borucha Weisera przeciw Zacharjemu Ehrlich o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Zacharjego Ehrlich adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 17 kwietnia 1897 l. 8086 dla Zacharjego Ehrlicha przeznaczony.

Kołomyja, 4 maja 1897.

L. 11618 (4033 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Süssmann Löwner reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego 1897 l. 2395 notaryuszem w Niemirowie zamianowany, złożywszy dnia 12 maja 1897 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpoczął.

Lwów, dnia 13 maja 1897.

L. 2925 (3840 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Mendla Felsena, że w sprawie egzekucyjnej firmy „Synowie Izaaka Spiegla przeciw Mojżeszowi Mendlowi Felsenowi pto 23 zł. 55 ct. z pn. ustanowiono jego kuratorem Herscha Judę Felsena z Rozwadowa i temuż tus. rezolucyę z dnia 10 lutego 1897 l. 1055 dla Mojżesza Mendla Felsena przeznaczoną doręczono.

Rozwadów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 8742 (3835 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie jako władza do przeprowadzenia spadkowego postępowania właściwa nie ma wiadomości, czy i które osoby posiadają prawa do spadku po śp. Antonim Gołębiowskim zmarłym w roku 1873 we Lwowie, przeto wzywa wszystkich mogących prawa do tego spadku wykazać, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego prawa swe w sądzie tutejszym wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem w osobie adw. p. dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie ustanowionym przeprowadzonem zostanie, gdyby zaś nikt do spadku się nie zgłosił, spadek za bezdziedziczny uznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 2 grudnia 1896.

L. 62425 (3816 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek skargi wekslowej z dnia 26 marca 1897 l 19519 Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Bernardowi Menkesowi o 1350 zł. na powyższą skargę wydany nakaz zapłaty do l. 19519/97 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu dłużnikowi Bernardowi Menkesowi do rąk równocześnie w osobie p. adwok. dr. Kabanego z zastępstwem adw. dr. Aschkenazego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Bernarda Menkesa, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 25861 (3817 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 13 lutego 1897 l. 6990 w sprawie egzekucyjnej dr. Włodzimierza Krosińskiego przeciw Maryi, Waleryanowi i Stanisławowi Sarneckim pto 3200 zł. z pn., ustanawia kuratora w osobie pana adw. dr. Ziona i wzywa Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do zastępowania praw swych udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, skutki zaniedbania tego bowiem sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 12819 (3815 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Efroima Blumenberga w dniu 26 lutego 1897 do l. 12819 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ustawy wekslowej postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu następującej treści „Sądowa Wisznia bez daty na 300 zł. w. a. opiewającego, przez Efroima Blumenberga akceptowanego, na zlecenie własne płatnego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten, na ponowione żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 10 marca 1897.

L. 7105 (3822 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Izaka i Cylę małż. Oberländerów, że na prośbę Firmy R. Ditmar de praes. 14 kwietnia 1897 l. 7105 ustanowiono dla nich w sprawie egzekucyjnej Firmy Ditmar przeciw nim pto 100 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum adwok. dr. Leona Peipera w Przemyślu i temuż doręczenie tusądowej uchwały z dnia 4 maja 1897 l. 7105 zarządzono.

Poleca się przeto egzekutom, aby z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 4 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8. 558

Świeże śledzie pocztowe, doskonały porter angielski, poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 676

Szczawnica pensyonat **Maryi Biernackiej** urządzony ze wszelkiemi wygodami. — Ceny umiarkowane, w maju i czerwcu o połowę niższe. 649

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Portrety z fotografii, kredkowe, pastelowe, akwarelowe, olejne od 6 zł. — Dyplomy honorowego obywatelstwa, adresy, powinszowania, napisy wykonywuje Zakład rysowniczo-kaligraficzny N. Jaworskiego, we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7,

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Sykstuska 26
Telefon 408. 537
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

PRECZ Z PRZYPALANIEM! 30 LAT POWODZENIA
LINIMENT GENEAU
[illegible]
DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH
Jedyny [illegible] zastępujący wypalania bez bólu i bez [illegible].
Przyjęty przez [illegible] *chodowców, [illegible] stadniny, etc., etc.*
Szybkie i niezawodne [illegible], stłuczenia, zboczenia i [illegible] nabrzmienia nóg, narośli i [illegible] na nogach, itp. itp.
Środek odprowadzający i [illegible].
Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach, bez wystrzygania sierści. [illegible] *6 franków.*
Skład: Apteka [illegible] 275, *ulica Saint-Honoré, w P[illegible].* 181

We Lwowie: w aptekach pp. P. Mikolascha, Wewiórskiego, Trauczyńskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera i Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego.

Wszelkie papiery i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie franko.

Orientalina
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Zl. 27640

Concurs.

Zur Besetzung der ab 1 Juli 1897 freiwerdenden Bahnarztensstelle, mit dem Wohnsitze in Chyrów, wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit dieser Stelle ist ein jährliches Honorar von 500 fl. verbunden, welches jedoch bei allfälliger Änderung der bisherigen bahnärztlichen Agenden im betreffenden Erhöhung oder Verminderung unterliegt.

Um diesen Posten können nur graduirte Doctoren der Medicin sich bewerben und haben die Bewerber in ihrem, **längstens bis zum 15 Juni l. J.** im Einreichungsprotocolle der k. k. Staatsbahnhirection in Lemberg zu überreichenden mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehenen und gehörig adjustirten Gesuche nachzuweisen dass sie:

1. Die österreichische Staatsangehörigkeit und die Berechtigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis besitzen,
2. sowol der deutschen als auch der Landessprachen mächtig sind,
3. wenigstens eine dreijährige ärztliche Praxis besitzen,
4. über ein normales Farbenunterscheidungsvermögen verfügen und
5. nicht über 45 Jahre alt sind.

Lemberg, am 17 Mai 1897.

Die k. k. Staatsbahndirection.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(3999 2—2)

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego z siedzibą w Chyrowie do obsadzenia z dniem 1 lipca 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest dotychczas płaca roczna w kwocie 500 zł., która przy ewentualnej zmianie dotychczasowych agend lekarskich w tym okręgu kolejowym stosownie podwyższoną lub zmniejszoną być może.

O powyższą posadę ubiegać się mogą tylko doktorowie wszech nauk lekarskich, a ostemplowane i należycie udokumentowane podania należy wnieść **najpóźniej do 15 czerwca b. r.** do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomość języka niemieckiego i języków krajowych,
4. praktykę co najmniej trzyletnią w zawodzie lekarskim,
5. normalną zdolność rozpoznawania barw i
6. wiek nieprzekraczający lat 45.

Lwów, dnia 17 maja 1897.

C. k Dyrekcya kolei państwowych.

Rękawiczki
prawdziwe „Victoria"
damskie 1.50 męskie 1.40
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.
(róg Hetmańskiej). 606

Znakomitą musującą limoniadę
dają Mersnera
bombony musujące do limoniady
z tą marką ochronną — z tą marką ochronną 556
Fabryka wschodnich cukrów A. Marsner
Praga, Król. Winohrady, Plzenka.
Wszędzie do nabycia. Gdzie niema składów tam wysyłamy franko 100 zwojów po zł. 7 za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

2.000 pokoi Tapet
na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Szprycowanie Matico
PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.
We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Keisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 589

L. 156 (4037 1—6)

Obwieszczenie.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence, mającej na celu przygotowanie młodych ludzi do zawodu oficyalisty rolnego, będzie od 1 lipca br. 18 miejsc funduszowych wolnych.

Warunki przyjęcia:
1. Ukończonych lat 16 życia.
2. Ukończenie szkoły ludowej lub odpowiednie przygotowanie.
3. Podanie należy wnieść do dyrekcyi szkoły do 15 czerwca b. r. wraz z dokumentami:

a) metryka, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności, jeżeli kandydat od ½ r. opuścił jaki bądź zakład naukowy, d) świad. zdrowia i e) św. ubóstwa.

Te ostatnie tylko wtedy, jeżeli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju.

Dyrekcya kr. niż. szkoły rolniczej
Horodenka, dnia 18 maja 1897.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kl. CONGO	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. $4^3/_4$ kg. w woreczku.

Portorico	zł. 9.—	½ kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ „ gr. ziarn.	„ 10.75	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota	„ 10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

LUDWIK FEIGL
właściciel najstarszego i największego handlu
aparatów i przyborów fotograficznych
Lwów, pasaż Hausmana 8,
oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.
W tymże handlu znajduje się od 1 maja
biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Ogłasza się dodatkowo co następuje:

1. Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, liczyło z końcem roku 1895	515	członków
w ciągu roku 1896 przybyło	148	„
Razem	663	„
ubyło zaś w roku 1896	44	„
Towarzystwo liczy zatem z końcem roku 1896	619	„
2. Udziały Członków wynosiły z końcem roku 1895	7.392	zł.
w ciągu roku 1896 wpłacono na udziały	1.760	„
Razem	9.152	„
zwrócono zaś udziałów w kwocie	1.010	„
Stan zatem udziałów z końcem roku 1896	8.142	„

Dębica dnia 19 maja 1895.
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dębicy. 677

L. 8959

Kundmachung.

Dienstag den 25 Mai l. J. um 9 Vormittags und im Bedarfsfalle auch am nächstfolgenden Tage findet in den Localitäten des Güter Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahnämtliche Veräusserung der unanbringlichen Güter statt, zu welcher die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bedingnisse wie auch das Verzeichniss der zur Veräusserung bestimmten Güter können im hierortigen Güter Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, 18 Mai 1897.

K. k. Bahnbetriebs-Amt.

(4087)

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 25 b. m. o godzinie 9 przed południem, a w razie potrzeby i dnia następnego odbędzie się w lokalnościach expedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż posyłek przez strony nieodebranych, do której się mających chęć kupna uprzejmie zaprasza.

Bliższe warunki jakoteż spis posyłek przeznaczonych do sprzedaży można przejrzeć w tutejszym ekspedycie towarowym c. k. kolei państwowych.

Lwów, dnia 18 maja 1897.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.